

Zmarł na trawniku •str. 2.	Po co radnym telefony? •str. 6.	Zgon w ciężarówce •str. 2.
Wspólnie dla energii •str. 10.	W Gogolinie usługi społeczne „szyte na miarę” •str. 8.	Tańszy prąd dla mieszkańców i firm •str. 4.

TYGODNIK
Krapkowicki
...o Tobie, o nas, o regionie...
25 kwietnia 2023 r. Nr 17 (1302)
Cena: 3,99 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzeszowice Strzeleczy Gogolin Walce

**od 25 lat
z Wami**
LIDER
wśród gazet lokalnych
w powiecie krapkowickim
- największa sprzedaż
- największe zasięgi
- największe czytelnictwo

Spalone auto i zwłoki

Wstrząsającego odkrycia dokonali w piątek 14 kwietnia przypadkowe osoby spacerujące po lesie pod Kamionkiem. Zauważyły, że na jednej z leśnych dróg stoi doszczętnie spalony samochód osobowy. Obok leżały spalone zwłoki. Sprawę bada prokuratura.



Samochód miał być widziany z daleka już dzień wcześniej (13 kwietnia) przez wspomnianych świadków, którzy tamtędy spacerowali z psem. Jednak (jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie) stojący w oddali samochód miał nie wzbudzić u nich większych

podejrzeń. Dopiero następnego dnia, gdy ci sami przechodnie zauważyli, że auto nadal stoi w tym samym miejscu, odważyli się podejść bliżej. Dopiero wtedy okazało się, iż samochód jest spalony, a obok leżą spalone zwłoki.

Spacerowicze poinformowali o zdarzeniu policję. Informacja wpłynęła do mundurowych w piątek 14 kwietnia ok. godz. 11.30. Na miejscu pojawiły się służby bezpieczeństwa i prokurator.

Dokończenie na str. 7.

Do czterech razy sztuka

Dopiero w ramach czwartego przetargu udało się wyłonić wykonawcę budowy kanalizacji Jasionej. Wszystkie wcześniejsze postępowania unieważniano z uwagi na wysokie ceny ofert. Problemów związanych z tą inwestycją jest więcej.

Temat budowy kanalizacji w Jasionej wraca jak bumerang. Przypomnijmy, że to zadanie jest ujęte w wieloletnim planie rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych Spółki „Wodociągi i Kanalizacja” Sp. z o.o. z siedzibą w Zdzeszowicach na lata 2023-2026. Wiosną 2022 roku spółka WiK złożyła wniosek o udzielenie pomocy finansowej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na to zadanie. Niestety zewnętrznych funduszy nie udało się pozyskać.



Do tematu powrócono jesienią ubiegłego roku. Wówczas do spółki WiK wpłynęło pismo z Urzędu Miejskiego w Zdzeszowicach informujące, że w budżecie gminy zabezpieczono 4,3 mln zł na budowę kanalizacji Jasionej. Wtedy też ogłoszono pierwszy prze-

targ na to zadanie, który ostatecznie unieważniono z uwagi na zbyt wysokie ceny. Drugi przetarg ogłoszono 19 grudnia ubiegłego roku. Unieważniono go 11 stycznia 2023 roku, również z uwagi na zbyt wysokie oferty.

Dokończenie na str. 9.



ISSN 1505-4861

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
☎ 608 101 102

OPTYKA II
SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL. DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

STACJA PALIW PIETNA
GROTRANS UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC
Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres
Łany, ul. Szkolna 24,
47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201,
501 472 383
DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA

Pompy ciepła **Fotowoltaika** **Klimatyzacja**
SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl

660 318 949
604 507 255

Zmarł na trawniku

Do tragicznego zdarzenia doszło w czwartek 20 kwietnia w Piszarowicach. Kobieta znalazła ciało mężczyzny, które leżało na przydomowym trawniku. Ostatni raz był widziany ok. godz. 9.00 podczas wykonywania prac ogrodowych.

Służby ratunkowe otrzymały informację o tym zajściu ok. godz. 16.00. Na numer alarmowy zadzwoniła znajoma mężczyzny. Na miejsce przybyły służby ra-

tunkowe. ZRM jednak odstąpił od reanimacji. Lekarz stwierdził zgon. Jak podaje krapkowicka policja, powodem śmierci były „przyczyny zdrowotne”.

Prokurator wykluczył udział osób trzecich w zdarzeniu. Zmarły mężczyzna miał 85 lat i mieszkał sam.

(mim)

Zgon w ciężarówce

Krapkowiccy strażacy zostali wezwani do otwarcia samochodu ciężarowego stojącego przy alei Jana Pawła II w Otmęcie. Finał tego zdarzenia jest tragiczny.

Zajście miało miejsce w środę 19 kwietnia ok. godz. 11.00. Kierowca od kilkunastu godzin nie wychodził z kabiny pojazdu. Na miejsce wezwano dwa zastępy straży

z JRG Krapkowice, ZRM i policję. Strażacy wybili szybę samochodu i dostali się do kabiny.

W środku znajdowało się ciało 38-letniego mężczyzny.

Lekarz stwierdził zgon. Z uwagi na to, że samochód był zamknięty od wewnątrz, prokurator wykluczył udział osób trzecich w zdarzeniu.

(mim)

2 promile i sądowy zakaz

Krapkowiccy policjanci zatrzymali 50-letniego kierowcę peugeota. Mężczyzna miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Dodatkowo złamał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

W niedzielę 23 kwietnia około godziny 20.30 dyżurny odebrał anonimowe zgłoszenie o tym, że autostradą A4 w kierunku Katowic ma jechać osobowy peugeot, którego kierowca może być nietrzeźwy. Informacja wpłynęła od innego kierowcy podróżującego autostradą, którego zaniepokoił sposób jazdy kierowcy tego pojazdu.

We wskazane miejsce natychmiast pojechali po-

licjanci ruchu drogowego. Funkcjonariusze zauważyli pojazd na zjeździe z autostrady A4 w Krapkowicach (przy ul. Transportowej). Zatrzymali go do kontroli. Za kierownicą siedział 50-latek. Mężczyzna był podenerwowany i wyczuwalna była od niego woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że w organizmie miał ponad 2 promile.

Funkcjonariusze sprawdzili podejrzanego w policyjnym

systemie. Okazało się, że nie powinien wsiadać za kierownicę nie tylko z powodu stanu swojej trzeźwości. 50-letni mieszkaniec województwa śląskiego złamał również sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Teraz za swoje czyny odpowie przed sądem. Kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i pomimo sądowego zakazu zagrożone jest karą nawet do 5 lat więzienia.

(mim)

Autobus wjechał w osobówkę

Do kolizji z udziałem autobusu i dwóch samochodów osobowych doszło w piątek 21 kwietnia po godz. 14.00 na ulicy ks. Koziółka w Otmęcie.

39-letnia kobieta kierująca autobusem nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu - osobowego volkswagena. Choć zdarzenie wyglądało groźnie, na szczęście

nikomu nic się nie stało. 39-letnia sprawczyni kolizji została ukarana mandatem karnym.

(mim)

Młodzież na jednośladach spowodowała kolizje

Do dwóch kolizji spowodowanych przez niepełnoletnie osoby poruszające się jednośladaми doszło w minioną sobotę (22 kwietnia) na terenie powiatu krapkowickiego. Sprawami zajmie się sąd rodzinny.

Pierwsze zdarzenie miało miejsce w Łowkowicach ok. godz. 16.30. 16-letni mieszkaniec Krapkowic poruszający się motorowerem marki Derbi wyjeżdżając z ulicy Wiatrakowej na Krapkowicką, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo poruszającemu się pojazdowi marki Renault, doprowadzając do zderzenia bocznego. Kierowcą samochodu była 51-letnia mieszkanka gminy Strzelczki. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Motorower nie posiadał tablic rejestra-



cyjnych. Policjanci ustalili, że jednośląd należał do ojca 16-letniego sprawcy. Właściciel został ukarany mandatem karnym za udzielenie pojazdu osobie niemającej wymaganych uprawnień. Z kolei sprawcą 16-latką zajmie się sąd rodzinny.

Do drugiego zdarzenia doszło w Gogolinie-Strze-

niowie ok. godz. 19.00. Tam 15-letni mieszkaniec gminy Gogolin poruszający się motocyklem marki Yamaha doprowadził do zderzenia z osobowym mercedesem. Samochód stał zaparkowany na poboczu i nie było w nim żadnych osób. O zdarzeniu został poinformowany ojciec 15-latka, który jest właścicielem yamahy. Oznajmił policjantom, że syn zabrał motocykl bez jego zgody. Sprawa trafi do sądu rodzinnego.

(mim)

Prezes Rady Ministrów
PATRONAT HONOROWY
MATEUSZ MORAWIECKI

SEJM
Katarzyna Czochara
Poseł na Sejm RP

2 maja 2023

**Wojewódzkie Obchody
Dnia Flagi
Rzeczypospolitej
Polskiej
w Moszczance**

Program:

- 14:00 Msza św. Koncelebrowana w intencji Ojczyzny
Kościół Parafialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Moszczance
- 15:10 Przejazd na stadion sportowy w Moszczance
- 15:30 Przemarsz kolumny ze stadionu sportowego pod pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego w Moszczance
- 15:45 Rozpoczęcie oficjalnych uroczystości pod Pomnikiem 1000-lecia Państwa Polskiego w Moszczance
 - Hymn Państwowy i uroczyste wzniesienie Flagi Państwowej na maszcie
 - Oficjalne przywitanie zaproszonych gości oraz uczestników wojewódzkich obchodów Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej
 - Wystąpienia okolicznościowe
 - Apel pamięci
 - Salon honorowy 10 Brygady Logistycznej z Opola
 - Złożenie wieńców
 - Pieśń Reprezentacyjna Wojska Polskiego
- 16:30 Uformowanie się kolumny i przejście wszystkich uczestników uroczystości na stadion sportowy w Moszczance. Zakończenie części oficjalnej

Stadion sportowy w Moszczance – rozpoczęcie części artystycznej – muzykanci

- 17:00-17:30 Akademia patriotyczna pt. „PRZEDSZWOLAKI DLA BIAŁO-CZERWONEJ” w wykonaniu dzieci z Przedszkola - ZSP w Moszczance.
- 17:40-18:25 Gala podsumowująca konkurs pt. „Oj Polaka naturalnie” z wręczeniem nagród.
- 18:30-19:00 Widowisko historyczne, w wykonaniu grupy konnej Dextarius – pokaz husarski
- 19:10-19:40 Występ Zespołu Pieśni i Tańca Nysa im. Czesława Orleusa
- 20:00-21:00 Występ gwiazdy wieczoru Cleo
- 21:20-22:20 Występ Nikosa Ruszkot z Zespołem Orleusz

Współorganizatorzy:

Patronat medialny:

Partnerzy:

Sponsoring:

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

AB Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70

TYGODNIK Krapkowicki

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.info
redakcja@tygodnik-krapkowicki.info
Dyżur reporterski: 600 973 937

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.info
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Magdalena Nowak, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Jozko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.info tel. 77 446 00 30

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu



Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prasowej. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Komu przeszkadza święta Anna?

Kapliczka świętej Anny wisząca na lipie nieopodal Odry w Odrowążu po raz kolejny została zniszczona. Figurka była już wielokrotnie profanowana przez nieznane osoby. Mieszkańcy wioski są zbulwersowani i mają już dość powtarzających się aktów wandalizmu.



Gipsowa figurka św. Anny została potłuczona.

Decyzją nieżyjącego już proboszcza parafii Malnia księdza Huberta Skomudka postanowiono wybudować w tym miejscu drewnianą kapliczkę poświęconą św. Annie. Wykonał ją jeden z nieżyjących już parafian. Obiekt poświęcono, a od tej pory

miejsce przyjęło nazwę Doliny św. Anny.

Od wielu lat kapliczka była wielokrotnie profanowana. Do pierwszego aktu doszło niedługo po poświęceniu tego miejsca. Wtedy ktoś kamieniami zaczął rzucać w figurkę. Na szczęście straty były nieduże, a fronto-

wą część kapliczki osłonięto płytą pleksi.

Mimo to akty wandalizmu się powtarzały. Do najbardziej bulwersującej profanacji doszło jednak w ubiegłym roku, gdy nieznane osoby zrzuciły całą kapliczkę na ziemię, niszcząc nie tylko poświęconą figurkę w środku, ale także drewnianą obudowę. Fakt ten wstrząsnął mieszkańcami Odrowąża, a także parafianami, którzy są związani z tym miejscem. Szybko jednak znalazła się osoba, która wykonała nową kapliczkę. Nie brakło też fundatora, który kupił nową figurkę św. Anny.

Niestety, nowa kapliczka w ostatnim czasie znów została sprofanowana.

- To się w głowie nie mieści – mówi jedna z mieszanek Odrowąża (dane do wiadomości redakcji). – Odwiedzam to miejsce od lat i serce mi się kraje na widok zniszczonej kapliczki. Ileż można?! Widać, że tym

razem ktoś nie umiał dostać się do wnętrza obudowanej kapliczki, więc zaczął nią rzucać, byle by tylko zniszczyć figurkę w środku.

Kapliczka znów poszła do renowacji, znaleziono też nową figurkę, która zastąpi

tę zakupioną w ubiegłym roku. Pytanie co dalej z notorycznie powtarzającymi się aktami profanacji?

- Chcielibyśmy w tym miejscu zamontować monitoring – dodaje mieszkanka. - Być może takie rozwiązanie

pozwoli przyłapać tych, którzy dopuszczają się aktów profanacji.

Pewne kroki w tej sprawie już zostały poczynione. Sprawie będziemy się przyglądać.

(mim)

Zakład pracy chronionej zatrudni Panów do sprzątania obiektu w Krapkowicach. Umowa o pracę 3490 zł brutto/mies. Kontakt: 664 902 332

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
BIG STYLE
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ

Gwarantujemy
Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:

- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę

Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 6260	Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel. 77 446 60 66,	Zdzieszowice ul. Pokoju 7 tel. 602 376 845
---	--	---

GRUPA psb **MRÓWKA** Budujące pomysły

ZOBACZ CAŁĄ GAZETKĘ PROMOCYJNĄ NA NASZYM FACEBOOKU I STRONIE WWW

MRÓWKA Wiosenny relaks w ogrodzie

HIT CENOWY!
999 zł/kpl.

Zestaw mebli FOGO
• 4-osobowy
• sofa: 115x61x78 cm
• fotel: 61x61x78 cm
• stolik: 91x31x27 cm

HIT CENOWY!
259 zł/szt.

KÄRCHER
Odkurzacz uniwersalny WD2
moc 1000 W; pojemnik 12 l; do pracy na mokro i suche, funkcja wydmuchu, wyposażenie: wężyk 1,8 m, rury ssące 2x0,5 m, szczotka podłogowa, szczotka szczelinowa, filtr piankowy, Rozdzielacz narzędzi filtracyjny 1 szt.

HIT CENOWY!
259 zł/szt.

Ślizg o długości 3 m
dostępne kolory: zielony limonkowy, czerwony, niebieski
• dł. 2,2 m - 209 zł 279 zł*

Mrówka Zdzieszowice **Mrówka Strzelce Opolskie** **www.dremex.pl**

Tańszy prąd dla mieszkańców i firm dzięki klastrowi

Powiat krapkowicki wspólnie z gminami Strzeleczy, Prószków i Tarnów Opolski oraz spółką DOEKO podpisał w minionym tygodniu umowę o powołaniu ponadpowiatowego klastra energetycznego. Dzięki temu możliwe będzie pozyskiwanie funduszy na dokumentację i budowę instalacji fotowoltaicznych oraz magazynów energii. To pierwszy etap budowania lokalnych społeczności energetycznych w celu wspólnej produkcji prądu.



Samorządy tworzące klaster będą starać się o pozyskanie środków na jego rozwój.

- Klaster pozwoli samorządom, firmom i mieszkańcom obniżyć ceny prądu pozyskiwanego lokalnie z odnawialnych źródeł energii. Za chwilę zaprosimy do naszego klastra przedsiębiorstwa, których przedstawiciele byli już przy podpisaniu umowy. W następnym etapie powołamy spółdzielnię energetyczną, dzięki której z taniego i czystego prądu będą mogły korzystać gospodarstwa domowe na terenie naszych gmin - mówi

starosta krapkowicki Maciej Sonik.

Zanim to jednak nastąpi, samorządy tworzące klaster będą starać się o pozyskanie środków na jego rozwój. Wszystko służyć ma działaniom na rzecz obniżania kosztów dla samorządów, mieszkańców, przedsiębiorców oraz w trosce o klimat i niezależność energetyczną.

- W najbliższych miesiącach ruszą nabory i to będzie bardzo intensywny czas dla

samorządów. Fundusze mają być spore, dlatego warto z nich skorzystać - mówił podczas spotkania Wojciech Chowaniak ze spółki DOEKO.

Pierwszy krok już został zrobiony. Docelowo chodzi o to, aby po znacznie niższych kosztach przesyłu i atrakcyjnych cenach sprzedaży energia była dystrybuowana na lokalnym rynku i równoważyła się wzajemnie.

(was)

Poradnia ginekologiczno-położnicza w Zdieszowicach

Od 8 maja trzy razy w tygodniu lekarze Krapkowickiego Centrum Zdrowia będą przyjmować przy ulicy Filarskiego 15 w Zdieszowicach. W poradni świadczona będzie kompleksowa opieka ginekologiczno-położnicza w ramach NFZ.

- Skorzystanie z badań profilaktycznych w poradni ginekologicznej powinno znaleźć specjalne miejsce w kalendarzu każdej kobiety - mówi dr Adam Szremski, zapraszając do skorzystania z wizyty w poradni.

Poradnia działać będzie w poniedziałek od 15.30 do 19.30, we wtorek od 14.00 do 18.00 i w czwartek od



10.00 do 14.00. Rejestracja telefoniczna pod nr tel. 77 44 67 000 lub w dni pracy poradni od 8 maja.

(was)

Powiat wspiera Krapkowicki Bieg Uliczny

1 maja setki biegaczek i biegaczy ruszą na dziesięciokilometrową trasę 39. Krapkowickiego Biegu Ulicznego. Wcześniej na nieco krótszych dystansach rywalizować będą też dzieci i młodzież. Jak co roku organizację wydarzenia wspiera powiat krapkowicki.

Starosta krapkowicki Maciej Sonik wraz z wicestarostą Sabiną Gorzkułą podpisali umowę z burmistrzem Andrzejem Kasiurą o udzieleniu dotacji dla gminy Krapkowice.

- Od ponad 10 lat współpracujemy z gminą przy biegu nie tylko finansowo, ale również poprzez pomoc naszych pracowników w działaniach organizacyjnych i wspólnie zapraszamy na start - podkreśla starosta Maciej Sonik.

Zgłoszenia do udziału w biegu drogą internetową przyj-



Umowa o przekazaniu dotacji została podpisana.

mowane są do środy 26 kwietnia. Po tym terminie zapisy będą możliwe wyłącznie stacjonarnie. Od 29 kwietnia biuro zawodów mieścić się będzie w Hali Widowiskowo-Sportowej

przy ul. Kilińskiego 1 (otwarte w godz. 15.00-19.00). Limit uczestników tegorocznych zawodów wynosi 750.

(was)

Kolejna umowa na klasę patronacką

Dobre przykłady współpracy Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich z działającymi na terenie powiatu krapkowickiego firmami zachęcają do podpisywania umów na kolejne klasy patronackie. Przed dwoma miesiącami Chespa podpisała umowę w zakresie kształcenia przyszłych mechaników, w ubiegłym tygodniu taki dokument został podpisany pomiędzy placówką a Zampapem Krapkowice.



Przedstawiciele „Zamku” podpisali umowy z firmami działającymi na terenie powiatu.

- Dzięki nawiązanej współpracy uczniowie placówki, dla której jesteśmy organem prowadzącym, pod okiem doświadczonych pracowników zdobędą umiejętności w zawodzie ślusarza - mówi starosta Maciej Sonik.

W ten sposób młodzi ludzie poznając zawód, nabywają takiej wiedzy, jaka odpowiada rzeczywistym potrzebom przedsiębiorstwa, co z kolei gwarantuje im w przyszłości zatrudnienie.

(was)

Przedszkolaki z wizytą w starostwie

Nie mają tremy w tańcu, nie mieli też, zasiadając w fotelu starosty. Przedszkolaki z Publicznego Przedszkola nr 6 im. Jana Brzechwy w Zdieszowicach świetnie poradziły sobie, tańcząc poloneza organizowanego przez „Tygodnik Krapkowicki” z tegorocznymi maturzystami. W ramach podziękowań razem z opiekunami zostali zaproszeni do odwiedzin starostwa powiatowego.



Dzieci z Publicznego Przedszkola nr 6 w Zdieszowicach odwiedziły starostwo powiatowe.

Dla najmłodszych mieszkańców powiatu była to okazja, aby zobaczyć Salę Obrad Rady Powiatu Krapkowickiego, gabinety starosty i wicestarosty, a także dowiedzieć się co nieco o ich pracy. Nie zabrakło cie-

kawych pytań i przemyśleń. Przedszkolaki zadeklarowały też swoją gotowość do pomocy - niektórzy nawet od razu chcieli przejść do podpisywania dokumentów.

- Obyście zawsze mieli w sobie tyle entuzjazmu, chęci

do działania i aktywności - przyznał z uśmiechem starosta Maciej Sonik.

Po wypełnieniu wszystkich „obowiązków” dzieci zostały zaproszone na owocowy poczęstunek.

(was)

PV Volley przywozi medale

Powiększyła się kolekcja medalowa krapkowickich siatkarek i siatkarzy. W sobotę 22 kwietnia zawodniczki PV Volley wzięły udział w finałowych rozgrywkach Raciborskiej Ligi Piłki Siatkowej, natomiast w niedzielę 23 kwietnia młodzi wychowankowie klubu rywalizowali w Kędzierzynie-Koźlu w wojewódzkich zawodach Kinder Joy Of Moving.



PV Volley Krapkowice Seniori I - mistrzynie Raciborskiej Ligi Piłki Siatkowej w sezonie 2022/2023.

Liga Raciborska rozgrywana była od października do kwietnia. Spotkania odbywały się średnio co dwa tygodnie w ramach dwóch rund, systemem każdy z każdym. W turnieju udział wzięły trzy ekipy z Krapkowic, dwie seniorskie i jedna juniorska. Dwie z nich, juniorki i seniorki, zakończyły zmagania z medalami. Młodsze zawodniczki Paulina Emerling, Oliwia Fait, Oliwia Żuklińska, Lila Kos, Lena Lewandowska, Laura Kabella, Natalia Wotzka, Maja Lorens, Amelia Mandziuk zdobyły brązowy medal, natomiast seniorki w składzie Justyna

Taboń (k), Daria Szelwach, Daria Dębska, Asia Oracz, Katarzyna Stramecka, Colett Lis, Laura Przybyła sięgnęły po złoto, tym samym broniąc zdobyty przed rokiem mistrzowski tytuł Raciborskiej Ligi Piłki Siatkowej.

- Finałowy mecz z TKKF Jastrzęb był trudny z częstymi zmianami nastrojów w obu drużynach - relacjonuje trener Robert Malek. - Mecz charakteryzował się dużą ilością obrotów i grą na siatce. Widać było, że zawodniczki obu drużyn były zmotywowane, aby walczyć o każdy punkt, co sprawiło, że po czterech setach



Liczna reprezentacja PV Volley Krapkowice wzięła udział w półfinałach Kinder Joy Of Moving w Kędzierzynie-Koźlu.

było 2:2. W tie-breaku mieliśmy lekką przewagę i ostatecznie zasłużenie wygraliśmy 15:12. Cały sezon biorąc pod uwagę ligę opolską oraz raciborską był dla nas niezwykle intensywny. Dlatego sobotnie zwycięstwo było dla nas wspaniałym uwieńczeniem rozgrywek.

Dzień później najmłodszy siatkarze i siatkarki PV Volley Krapkowice udali się do Kędzierzyna-Koźla, gdzie w hali Zaksy wzięli udział w półfinałach wojewódzkich i walczyli o kwalifikacje do finałowych rozgrywek turnieju Kinder Joy Of Moving. Zawody rozgry-

wane zarówno przez chłopców, jak i dziewczyny przyciągnęły do hali reprezentantów wielu ośrodków szkoleniowych, a turniej miał na celu wyłonić zwycięzców w czterech kategoriach wiekowych! Ostatecznie po złote medale sięgnęły w kategorii czwórek: Zosia Rutkowska, Basia Kala, Julka Pismiok, Kasia Wotzka, Patrycja Szkolny, srebro w singlu wywalczył Paweł Sapok, a brąz w kategorii dwójek przypadł Alexowi Klimkowi, Kacprowi Gołąbkowi i Pawłowi Sapokowi. Cała powyższa ekipa uzyskała awans do finałów. Zawodnicy PV Volley Krap-

kowice rozgrywali swoje mecze pod czujnym okiem trenerów: Darii Szelwach, Katarzyny Guzy, Roberta Wojtasa i Roberta Malka.

- To jest duży sukces zarówno pod kątem sportowym, jak i indywidualnym naszych podopiecznych, gdyż rywalizowaliśmy z mocnymi drużynami z Opola, Kędzierzyna-Koźla, Strzelca Opolskich i Głubczyc. Siatkówka jest bardzo popularnym sportem i w wielu ośrodkach jest dużo trenujących na co dzień dzieci. Jednak to jeszcze nie jest szczyt naszych marzeń, gdyż mamy aspiracje, aby zagrać w wielkim

finale na szczycie krajowym, który zostanie rozegrany w Arenie Gliwice. Przed nami jeszcze ciężka praca i mam nadzieję, że uda nam się zwyciężyć w wojewódzkim finale i nasz reprezentant zamelduje się na gliwickim parkiecie - podsumowuje Robert Malek.

Wojewódzki finał Kinder Joy Of Moving odbędzie się na przełomie maja i czerwca. W pierwszej kolejności 27 maja rywalizować będą chłopcy w hali w Paczkowie, a 3 czerwca dziewczęta w Stegu Arenie w Opolu.

(dl), fot. PV Volley Krapkowice

Materiał informacyjny

My Polacy mamy wielkie marzenia

...i zamieniamy je w konkretne plany

Fundusze uruchamiane przez polski rząd pozwalają na wielkie inwestycje w kluczowe obszary gospodarki.

Chcesz sprawdzić rządowe inwestycje w Twojej okolicy?

Szukaj tablic informacyjnych i dowiedz się więcej na:

mapainwestycji.gov.pl

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA

Budowa żłobka i przedszkola w Grabioy

DOFINANSOWANIE 5 525 000,00 zł
CAŁKOWITA WARTOŚĆ INWESTYCJI 6 500 000,00 zł

Rządowe Inwestycje
Blisko Ludzi

Po co radnym telefony?

Przed oficjalnym rozpoczęciem ostatniej sesji Rady Gminy Strzelcecki radny Krzysztof Robota wykonał telefonem komórkowym zdjęcie przewodniczącemu Włodzimierzowi Wolnemu, gdy ten w obecności innych osób próbował rozwiązać pewne problemy techniczne związane z obsługą tabletu do głosowania. Incydent wywołał falę krytyki.

To już kolejna afera komórkowa w gminie Strzelcecki. Przypomnijmy naszym czytelnikom, że w czerwcu ubiegłego roku podczas obrad sesyjnych wójt Marek Pietruszka wyraził swoją opinię, że niektórzy radni z Klubu Radnych Niezależnych nie mają „konkretnej odpowiedzi na miejscu”, więc czekają „na instrukcje przesyłane WhatsAppem”, które potem są „mechanicznie odczytywane” na forum rady. Wtedy przewodniczący klubu Krzysztof Robota próbował się tłumaczyć, mówiąc, iż żadnych uwag drogą elektroniczną nie dostaje. Wójt jednak zastrzegł, że jego wypowiedź dotycząca instruowania WhatsAppem jest „tylko jego opinią”, do czego „ma prawo”.

Do kolejnej afery komórkowej w gminie Strzelcecki doszło w środę 19 kwietnia na krótko przed



To już kolejny „zgrzyt” związany z użytkowaniem telefonów komórkowych przez radnych w Strzelceczkach.

rozpoczęciem sesji Rady Gminy Strzelcecki. Posiedzenie miało rozpocząć się o godz. 14.30, jednak finalnie rozpoczęło się ok. godz. 15.00. Powodem poślizgu czasowego było spóźnienie się na obrady przewodniczącego rady gminy Włodzimierza Wolnego „z przyczyn pechowych”. Pojawił się jeszcze drugi powód

opóźnienia. Przewodniczący miał rozładowany tablet do głosowania i nie miał ze sobą kabla ładującego urządzenia. Wielu obecnych na sali (radnych, urzędników) przyjęło tę sytuację z wyrozumiałością. Niektórzy próbowali pomóc, szukając ładowarki. Jeden z rajców zaproponował też, że odda przewodniczącemu swój ta-

blet, a on sam zaloguje się do aplikacji służącej do głosowania na swoim telefonie komórkowym. Nie wszyscy jednak spieszyli z pomocą.

Widac było, że cała sytuacja dała wiele satysfakcji przewodniczącemu Klubu Radnych Niezależnych Gminy Strzelcecki Krzysztofowi Robocie. Całe zajście komentował wraz z innymi członkami swojego klubu. W pewnym momencie Krzysztof Robota zrobił zdjęcie swoją komórką przewodniczącemu rady, gdy ten wraz z innymi osobami

próbował jak najprędzej uruchomić urządzenie. To z kolei oburzyło wiceprzewodniczącego rady Marka Kalińskiego. Podszedł do radnego Roboty i upomniał go, że fotografowanie takich momentów jest nietaktowne i niegrzeczne. Zapytał też retorycznie „po co mu takie zdjęcie?”. Wiadomo przecież, że wykonywanie zdjęć w kularach, poza oficjalną częścią, może być wysoce nieestosowne.

Sprawa widocznie zdenerwowała wiceprzewodniczącego Marka Kalińskiego. Pod koniec obrad sesyjnych (trwających ok. kwadrans) zabrał on raz jeszcze głos i odniósł się do całego zajścia.

- Widzieliście, co działo się na początku przed rozpoczęciem tej sesji – mówił

Kaliński. – Chciałbym, żeby jednak troszeczkę poważniej podchodzić do tych spraw. Każdemu mogą się zdarzyć problemy techniczne. Rozwiązaliśmy je, sesja się odbyła, a to wszystko jest nagrywane. Jak znam życie, to wszystko (czyli zdjęcie i opis zdarzeń przed rozpoczęciem sesji – przyp. red.) pójdzie w obieg.

Radny Robota próbował się tłumaczyć, że nie rozumie słów Marka Kalińskiego.

- Pan dużo rzeczy nie rozumie i to jest pana problem – zripostował Marek Kaliński. - Prosiłbym, żeby zachować powagę i zachowywać się tak, jak przystoi radnym.

(mim)

Jest nowy prezes

Gminne Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych w Strzelceczkach ma nowego prezesa. Został nim Marceli Kynel, który zastąpił Łukasza Koszyka.

Wybory odbyły się w piątek 21 kwietnia w Strzelceczkach. Udział w zebraniu wzięli przedstawiciele klubów sportowych z terenu gminy. Nowym prezesem GZ LZS Strzelcecki wybrano pochodzącego z Dobrej, a obecnie zamieszkałego w Głogówku Marceliego Kynela. Jego kandydaturę wyłoniono w ramach głosowania.

Nowy prezes ma ambitne plany związane z rozwojem klubów sportowych z gminy Strzelcecki.

- Chcę przeprowadzić spotkanie z przedstawicielami wszystkich klubów sportowych z terenu gminy – mówi Marceli Kynel. – Jestem otwarty na nowe pomysły. Zdaję sobie sprawę z tego, że dziś na wiele działań sportowych brakuje pieni-

dzy. Niemniej będziemy się starać pozyskiwać jakieś dotacje i w ten sposób wspierać nasze kluby sportowe.

Marceli Kynel mówi też, że obecnie kluby sportowe z terenu gminy Strzelcecki prężnie się rozwijają, co nie tylko cieszy władze gminy, ale także mieszkańców i młodych sportowców.

(mim)

Najlepsi w województwie

W czwartek 20 kwietnia Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu zorganizowała naradę dyrektorów i kierowników bibliotek publicznych z województwa opolskiego. Udział w tym przedsięwzięciu wzięli także przedstawiciele gminy Strzelcecki.

Spotkanie było dobrą okazją do dyskusji, wymiany doświadczeń oraz podsumowania aktywności bibliotek w 2022 roku. Doceniono również działalność Gminnej Biblioteki Publicznej w Strzelceczkach. Jednostka zajęła pierwsze miejsce w województwie opolskim pod względem ilości zakupionych nowości wydawniczych w zeszłym roku. Doceniono też filię biblioteczną z Zieleny za funkcjonujący w niej Dyskusyjny Klub Książki dla dzieci.

- Cieszymy się, że nasza gminna biblioteka została doceniona na tle całego



Dyrektor Martyna Stanowska odebrała gratulacje z rąk wicemarszałka Zbigniewa Kubalańcy.

województwa – mówi wójt Marek Pietruszka. – Mieszkańców gminy zapraszamy do odwiedzin wszystkich naszych placówek bibliotecz-

nych, gdzie zapewne każdy czytelnik znajdzie jakąś ciekawą propozycję literacką dla siebie.

(mim), fot. (WBP Opole)

Pisać dobrze ten potrafi, kto się uczy ortografii

W Szkole Podstawowej w Komornikach odbyło się 18. szkolne dyktando. Jego trudność i zakres słownictwa dostosowano do wieku uczniów.



W dyktandzie udział wzięły wszystkie klasy szkoły podstawowej.

To było wielkie przedsięwzięcie. Miesiąc wcześniej rozwieszono w szkole plakaty z zapowiedzią tego wydarzenia, dlatego uczniowie mogli z wyprzedzeniem przypominać sobie reguły i zasady ortografii. Treść dyktanda dla pierwszoklasistów obejmowała słowa z trudnościami ortograficznymi oraz zdania, w których należało pamiętać o wielkiej literze i interpunkcji na końcu zdania pytającego, oznajmującego i rozkazującego.

Tematyka dyktanda dla klasy II i III związana była z fragmentem książki „Wróblek Elemelek i jego przyjaciele” Hanny Łochockiej,

z kolei tekst dla starszych uczniów dotyczył gotowania potraw.

Wyniki dyktanda prezentują się następująco:

Klasa I:

1. miejsce: Piotr Wyszka,
2. miejsce: Hanna Grzimek,
3. miejsce: Milena Nowak.

Klasa II:

1. miejsce: Maximiliana Żok,
2. miejsce: Tomasz Szywałski,
3. miejsce: Alina Koj.

Klasa III:

1. miejsce: Marta Waclaw,

2. miejsce: Hanna Kwiatek,
3. miejsce: Wojciech Kostka.

Klasa IV:

1. miejsce: Adam Pruscho,
2. miejsce: Antoni Kłós,
3. miejsce: Ewelina Stokłosa.

Klasa V:

1. miejsce: Stefan Nowotny,
2. miejsce: Weronika Podstawka i Dominik Schwärzer,
3. miejsce: Kacper Badelt.

Klasa VI:

1. miejsce: Klara Żok,
2. miejsce: Krzysztof Rother,
3. miejsce: Lena Grzimek i Julia Królik.

Klasa VIII:

1. miejsce: Marcel Piasecki,
2. miejsce: Mateusz Szablicki,
3. miejsce: Florian Kłós.

Treść dyktanda dla uczniów klas młodszych przygotowała Brygida Nowak, a dla klas starszych Angelika Luda.

opr. (mim),
fot. (SP Komorniki)

Z autorką książek, krapkowiczką Sandrą Podleską, rozmawia Mateusz Dąbrowski.

Pasja jest moją siłą

- Kiedy po raz pierwszy pomyślała Pani o tym, żeby na poważnie zająć się pisaniem?

- Jeśli mam być szczerą, miłość do książek towarzyszy mi, odkąd sięgam pamięcią i zawsze traktowałam ją bardzo poważnie. Nie jest to żadną tajemnicą, że w dzieciństwie pytana o to, kim chcę zostać w przyszłości, odpowiadałam, że pisarką. Zanim nauczyłam się pisać, rysowałam komiksy, a potem dyktowałam mojej mamie opisy do poszczególnych obrazków. W latach szkolnych byłam częstym gościem biblioteki, a książki pochłaniałam w ilościach hurtowych. To właśnie wtedy zaczęłam pisać swoje pierwsze opowiadania, powieści, a nawet wiersze i piosenki. Prowadziłam również wiele blogów, na których publikowałam własne przemyślenia, recenzje przeczytanych książek czy autorskie opowiadania. Gdy zaczęłam wkraczać w dorosłość, zwątpiłam w siebie. Stwierdziłam, że mój pomysł na życie jest nierealny, dlatego porzuciłam tę pasję. Dopiero po latach na nowo uwierzyłam w siebie. W grudniu 2021 roku obiecałam sobie, że zrobię wszystko, żeby to marzenie zrealizować i zacząć podążać drogą, która była mi pisana. Stworzyłam koncept swojej pierwszej „dorosłej” powieści i przystąpiłam do pracy nad nią, a cztery miesiące później podpisałam umowę wydawniczą.

- Czy jest jakiś książkowy bohater, którego chciałaby Pani poznać osobiście?

- To bardzo trudne pytanie, bo nigdy wcześniej się nad tym nie zastanawiałam. Fikcja zawsze pozostawała dla mnie wyłącznie fikcją – po zamknięciu książki nie przekładałam jej na świat rzeczywisty. Żaden bohater nie przychodzi mi do głowy, ale na pewno istnieje wielu autorów, których chętnie poznałabym osobiście. Często słucham wywiadów z różnymi pisarzami, którzy dzielą się swoimi doświadczeniami. W ten sposób poszerzam swoją wiedzę w tej dziedzinie – po-

znaję nowe metody pisania i planowania powieści, które mogę przetestować. A wbrew pozorom jest ich całkiem sporo, bo każdy autor ma własną rutynę pisarską.

- Podobno „nałogowo” czyta Pani książki. Kto jest Pani ulubionym autorem i dlaczego? Jaki rodzaj literatury sprawia Pani największą przyjemność?

- Najczęściej sięgam po powieści obyczajowe oraz thrillery psychologiczne, ale mam też ogromną słabość do literatury pięknej. Uwielbiam angielskie powieści społeczne z początku XIX wieku, głównie autorstwa Jane Austen, choć szczególne miejsce w moim sercu zajmują „Dziwne losy Jane Eyre” Charlotte Bronte. Do grona moich ulubionych współczesnych autorów należą między innymi Nicholas Sparks, Colleen Hoover czy Agnieszka Olejnik. W literaturze szukam przede wszystkim emocji. Jeśli książka potrafi wzruszyć mnie do łez, wywołać szybsze bicie serca czy skłonić do refleksji, mogę uznać ją za udaną. Bardzo lubię, kiedy akcja powieści toczy się na dwóch różnych płaszczyznach czasowych, a dzięki retrospekcjom czytelnik stopniowo odkrywa tajemnice z przeszłości bohaterów. Twórczość wspomnianych przeze mnie autorów idealnie trafia w mój gust czytelniczy.

- Debiutowała Pani powieścią pt. „Piernik z wróżbą”. Jakie uczucie towarzyszy autorce, kiedy po raz pierwszy trzyma w rękach wydaną książkę swojego autorstwa?

- Radość, ekscytacja, wzruszenie, ale przede wszystkim niesamowita duma z siebie. Trzymając w dłoni swoją debiutancką powieść, poczułam, że moje zdolności zostały przez kogoś docenione. Dostałam szansę, by dalej się rozwijać i trafić do szerszej publiczności. To bardzo satysfakcjonujące uczucie, które motywuje mnie, by pisać dalej. Myślę, że zapamiętam ten moment do końca życia.

- „Kot rzucający cień w kształcie lwa to symbol tego, że każdy z nas ma w sobie siłę, o jaką siebie nie podejrzewa. Przypomina o tym, że jesteśmy w stanie



Sandra Podleska w 2022 roku debiutowała powieścią pt. „Piernik z wróżbą”.

pokonać wiele trudności, nawet jeśli czasem czujemy się jak te małe bezbronne kotki” – to cytat z Pani książki pt. „Lecznica na Pomorzu”, która ukazała się z początkiem tego roku. Co w pracy pisarki jest dla Pani największym wyzwaniem oraz skąd czerpie Pani siłę do pisania?

- Pasja jest moją siłą. Pisanie pozwala mi się oderwać od rzeczywistości i odpocząć – zwyczajnie kocham to robić. W przeciwnym razie nigdy nie udało mi się skończyć ani jednej książki. Gdy zaczynam pisać powieść, jestem pełna zapału i pomysłów, jednak wraz z pojawianiem się różnych komplikacji, zaczynają mnie dopadać wątpliwości. Im więcej odkrywam nieścisłości czy luk fabularnych w tekście, tym większa narasta we mnie frustracja. Zaczynam zadawać sobie pytanie,

czy mój pomysł spodoba się czytelnikom... Największy problem stanowi właśnie ta niepewność. Łatwo się wtedy poddać i porzucić pracę nad książką. I zapewne właśnie

przyjaciół czy zdaje się Pani na zawodowych recenzentów?

- Pierwszym recenzentem moich powieści jest mój mąż, który na bieżąco czyta każdy rozdział, komentuje poszczególne sceny, czasem wyłapuje drobne nieścisłości i nierzadko ma wpływ na dalsze losy bohaterów. Jest to tekst w wersji „roboczej”, który znacząco różni się od tego, co czytelnicy zastaną na kartkach książki, ponieważ w trakcie pisania bardzo często cofam się do poprzednich rozdziałów, by coś zmienić, usunąć czy dopisać. Gdy kończę pracę nad daną powieścią, wysyłam ją do wydawcy, czasem także do jednej czy dwóch koleżanek oraz mamy i cioci, które bardzo mi kibicują. Są to jednak osoby bardzo mi bliskie, więc liczę się z tym, że ich zdanie nie jest w pełni obiektywne. Nie posiadam własnych beta-czytelników, czyli osób, które doradzałyby mi w trakcie pisania. O tym, jaki jest odbiór powieści, dowiaduję się zatem dopiero po jej wydaniu.

- Co Pani czuje, kiedy stawia ostatnią kropkę w swojej powieści? Czy trudno jest rozstać się z bohaterami i perypetiami stworzonej historii?

- Postawienie ostatniej kropki przynosi ze sobą ulgę oraz radość, a także satysfakcję, że po kilku miesiącach pracy udało mi się doprowadzić daną historię do końca. To jest moment, w którym

czuję się w pewnym sensie spełniona. Czy trudno jest się rozstać z bohaterami książki? I tak, i nie. Tak, ponieważ zdążyłam się z nimi żyć. Nie, dlatego że cieszę się na myśl o nowej przygodzie i spotkaniu z bohaterami kolejnej powieści. Nie jestem fanką serii, zdecydowanie bardziej wolę powieści jednotomowe – pewnie dlatego tak łatwo jest mi się rozstać z bohaterami mojej książki i wykreować zupełnie nowe postacie.

- Czy pracuje Pani aktualnie nad kolejną książką? Jeśli tak, czy mogłaby Pani coś o niej powiedzieć?

- Niedawno skończyłam pracę nad powieścią, która znajduje się już w rękach wydawcy. W moim odczuciu jest to historia uderzająca w nostalgiczne tony. Sądzę, że skłoni czytelnika do przemyśleń nad kruchością życia i zachęci do tego, by zatrzymać się w pędzie życia i docenić wszystko to, czego na co dzień nie zauważamy lub bierzemy za tak zwany „pewnik”. To książka, która przypomina o tym, że nic nie zostało nam dane raz na zawsze i że w każdej chwili możemy stracić to, co dla nas najcenniejsze. Mam nadzieję, że poruszy serca wielu czytelników, ale także zmobilizuje niejedną osobę do tego, by przewartościować swoje życie.

- Dziękuję za rozmowę.

fot. archiwum prywatne

Dokończenie ze str. 1.

Spalone auto i zwłoki

- Samochód spalił się doszczętnie, obok niego leżały spalone zwłoki mężczyzny – mówi rzecznik prokuratury okręgowej Stanisław Bar. - Ciało w wyniku ogromnej temperatury doznało takich obrażeń, że nie można było zidentyfikować osoby.

Sprawę bada Prokuratura Rejonowa w Strzelcach Opolskich. Śledztwo trwa, jednak póki co trudno mówić o szczegółach tego tragicznego

zdarzenia. Wiadomo, że przeprowadzona sekcja zwłok nie pozwoliła ustalić, czy w zająciu brały udział osoby trzecie. Zlecono również przeprowadzenie badań DNA zwłok w celu identyfikacji osoby i jej tożsamości.

- Dokonano też oględzin z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa i medycyny sądowej – dodaje Stanisław Bar. - Prokuratura czeka aktualnie na ich opinię.

Śledczy przeprowadzili również szereg działań mających na celu ustalenie m.in. przebiegu drogi, jaką wcześniej mógł pokonać kierowca. W niniejszej sprawie już przesłuchano wiele osób. Niewykluczone, że tragiczne zdarzenie było próbą samobójczą. Czy tak faktycznie było, ma wyjaśnić prokuratorskie dochodzenie. Sprawie będziemy się przyglądać.

(mim)

Brukarstwo, roboty ziemne, rozbiórki
posadzki betonowe, przyłącza wodne i kanalizacyjne, usługi sprzętem budowlanym

www.kopkabruk.pl
info@kopkabruk.pl

KOPKA
Hubert Kopka
Golczowice 12
48-250 Głogówek
tel. 880 589 872

Dziupla GARAGE

Lakierowanie:
- usługi blacharsko-lakiernicze:
- auta osobowe i busy
- zmiana koloru
- zaprawki lakiernicze
- lakierowanie felg

Detailing:
- polerowanie lakieru
- zabezpieczenie woskami/powłokami ceramicznymi
- kompleksowe czyszczenie wnętrza
- czyszczenie i impregnacja skóry
- regeneracja reflektorów

Lakierowanie: Brożec
516 706 279

Detailing:
661 026 951

HIGUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.higum.pl

ROŻNE MARKI DO 30% RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI
GOODYEAR Continental Barum LASSA

Z Markiem Kornakiem, dyrektorem Centrum Usług Społecznych w Gogolinie, rozmawia Michał Mandola.

Usługi społeczne „szyte na miarę”

- Kiedyś był to Ośrodek Pomocy Społecznej, a od 2021 roku funkcjonuje jako Centrum Usług Społecznych, którego Pan jest dyrektorem. Na czym polega działalność tej instytucji?

- Centrum Usług Społecznych powstało z przekształcenia Ośrodka Pomocy Społecznej 1 lipca 2021 roku. Oczywiście poprzedzone było to uchwałami rady miejskiej i przygotowaniem wymaganej dokumentacji. W ogóle możliwość utworzenia CUS-u pojawiła się w związku z wejściem w życie ustawy prezydenckiej o realizacji usług społecznych właśnie przez Centra Usług Społecznych. Burmistrz Joachim Wojtała zaproponował wprowadzenie takiej zmiany w Gogolinie. Udało się, choć wciąż jest to projekt pilotażowy. Warto podkreślić, że taka jednostka jest tylko jedna w całym województwie opolskim i to właśnie w Gogolinie. Na jej utworzenie pozyskane zostały środki z Unii Europejskiej w kwocie blisko 2,4 miliona złotych. Zadanie obejmowało dostosowanie budynku, a także wykonanie wielu usług społecznych. Tak prezentuje się geneza utworzenia CUS-u. Jesteśmy dumni, że jesteśmy jedyną taką jednostką w województwie.

- Jakie formy pomocy oferujecie mieszkańcom gminy Gogolin?

- W ustawie prezydenckiej wprowadzono takie zmiany, że jednostka (w nowym wydaniu) nie tylko zajmuje się pomocą socjalną, ale ma znacznie rozszerzone kompetencje. Pomagamy nie tylko osobom znajdującym się w złej sytuacji finansowej, ale tym, które faktycznie jej potrzebują. Innymi słowy wychodzimy z szeroką gamą usług dla społeczeństwa. Wcześniej przeprowadzono diagnozę usług i potrzeb społecznych, jakie należałoby zrealizować w danym obszarze (gminie). Tę diagnozę wykonano w 2021 roku. Ona dała odpowiedź na zapotrzebowanie usług i to zapotrzebowanie spięliśmy w program działania. Z kolei ten program realizuje nasza jednostka Centrum Usług Społecznych. Dzięki temu zapotrzebowanie realizowane jest „w punkt”, jest jakby „szyte na miarę” mieszkańców. Wśród tych usług znajduje się dużo zadań. Są to np. indywidualne konsultacje psychologiczne dla dorosłych i grupowe zajęcia psychoedukacyjne dla rodziców. Prowadzimy też grupy zabawowe dla rodziców i zajęcia językowe dla dzieci. Wiemy, że dziś dużo kosztują korepetycje. Oprócz tego są też zajęcia ruchowe dla dorosłych czy poradnictwo dla

osób z zaburzeniami zdrowia psychicznego. To kolejny problem, który pojawił się po pandemii.

- Oferta jest szeroka.

- To jeszcze nie wszystko. Organizujemy także indywidualną terapię dla osób uzależnionych, w tym dla ludzi cierpiących na uzależnienia behawioralne: od komórki i hazardu. Tego rodzaju problemy coraz częściej „wdzierają się” w społeczeństwo. Mamy też punkt pomocy prawnej. Obecnie społeczeństwo coraz szybciej się starzeje. Nowe czasy nie są łatwe. Wiele firm stosuje nieuczciwe metody, przez które ludzie wpadają w poważne kłopoty finansowe. Najczęściej zostają z nimi sami. Jest u nas prawnik, który pomaga im wychodzić z tarapatów. Wielkim zainteresowaniem cieszą się też zajęcia indywidualne z dietetykiem. Od roku je organizujemy i z takiej pomocy korzysta kilkadziesiąt osób.

- Są też zajęcia prowadzone nie tylko w Gogolinie, ale także w pozostałych miejscowościach gminy.

- Tak, mowa o klubie aktywności lokalnych. Mamy utworzone miejsca w kilku miejscowościach, w których spotykają się nasi mieszkańcy. Tam odbywają się różnego rodzaju ciekawe zajęcia z muzyką, kulturą. Zorganizowaliśmy wyjazdy dla klubowiczów do kina, do teatru. W klubie działa 120 członków. Dziś bardzo modnym określeniem jest deinstytucjonalizacja usług społecznych. Chodzi o to, żeby ludzi chcących korzystać z tego rodzaju form pomocy nie obciążać dodatkowo transportem. Dlatego szereg z nich świadczymy w miejscu zamieszkania. Mamy dziś mnóstwo osób samotnych, bo rodzina np. wyjechała za granicę. Jak widać, wachlarz naszych aktywności jest bardzo szeroki.

- CUS nie działa tylko w pojedynkę, ale współpracuje też z innymi jednostkami gminy. Jakże działania wspólnie realizujecie?

- Centrum Usług Społecznych jest koordynatorem wielu działań na danym terenie. My podpisujemy umowy z lokalnymi firmami i stowarzyszeniami na różnego rodzaju usługi. Wykonawcą naszych usług jest także Gminny Ośrodek Kultury w Gogolinie, a także gogoliński ośrodek zdrowia. Prawnik gminy Gogolin też jest wykonawcą naszych usług. Ta współpraca z innymi jednostkami gminy przebiega modelowo.

- Jakie inne ciekawe inicjatywy organizuje CUS?

- Wielkim zainteresowaniem cieszy się Strefa Ciepłych Serc, w ramach której oferujemy ciepły, wigilijny posiłek. To jest przykład działań pozaprogramowych. One dzieją się z dobrej woli naszych pracowników, mieszkańców Gogolina, całej gminy, a także burmistrza Joachima Wojtały. Wychodzimy na plac, organizujemy stoisko z jedzeniem. Ludzie za to nie płacą, mogą się częstować zupełnie za darmo. Dzięki temu choć przez chwilę mogą poczuć się jak w rodzinie. Drugą taką ciekawą akcją jest Ciepła Szafa. Fantastyczna



Marek Korniak osobiście angażuje się w wiele inicjatyw podejmowanych przez Centrum Usług Społecznych.

sprawa. Były już jej dwie edycje. W ramach tej inicjatywy rozdaliśmy 2 tony dobrych ubrań. Nie jesteśmy lumpksem. Przebieramy, oglądamy i dobre rzeczy rozdajemy ludziom. Widzimy, że panuje drożyzna i wielu osób nie stać na zakup nowych ubrań. Z tej możliwości mieszkańcy korzystają bardzo chętnie. Ciepła szafa trwa dzień, czasami dwa, jeżeli jest taka potrzeba. I... znika wszystko. To jest świetna akcja.

- W ostatnim czasie spadło na Was sporo dodatkowych zadań związanych chociażby z wypłatą dodatków węglowych. Prowadzicie też działania dotyczące bardzo wrażliwych dla społeczeństwa spraw. Jak udało Wam się sprostać tym wszystkim obowiązkom?

- Była to bardzo ciężka sprawa, ponieważ mamy kadrę dostosowaną tylko do naszych potrzeb. Nagle dostajemy kilka tysięcy wniosków do sprawdzenia i rozpatrzenia. Gdyby nie profesjonalizm załogi, gdyby nie pomoc burmistrza (bo oddelegował nam z urzędu jedną osobę),

to prawdopodobnie nie daliśmy sobie rady z takim napływem dokumentów do zweryfikowania. Przypomnijmy, że najpierw były to dodatki osłonowe (czyli wsparcie antyinflacyjne). Tych było ok. 2 tysięcy. Później trzeba się było zająć dodatkami węglowym. Rozpatrzyliśmy ponad 2,5 tys. wniosków. Trzeba pamiętać, że za tym szły też decyzje odmowne. W kilku przypadkach potrzebowaliśmy też pomocy prawnej do rozstrzygnięcia spornej kwestii. Następnie przystąpiliśmy do rozpatrzenia kil-

kuset wniosków dotyczących pozostałych dodatków energetycznych.

- Jak to zsumujemy, wyjdzie kilka tysięcy wniosków...

- Dlatego postawiliśmy urząd na najwyższych obrotach. Sam też wprowadzałem wnioski do systemu. Często musieliśmy pracować poza godzinami pracy. Z tego też powodu nie wszystkie telefony mogliśmy odbierać na bieżąco. Krok po kroku rozpatrywaliśmy wnioski, dzięki czemu mieszkańcy otrzymywali finansową pomoc. Wiadomo, trzeba było pomóc, bo czasy nie są łatwe. Jednak co do organizacji całej akcji to myślę, że można by było jakoś inaczej to rozwiązać. Wystarczyło po prostu obniżyć ceny węgla.

- Dobrym pomysłem był montaż alkomatu w Gogolinie. Czy mieszkańcy chętnie korzystają z tego urządzenia?

- Montaż alkomatu w Gogolinie okazał się być świetnym pomysłem. To urządzenie może uratować komuś życie. Jak ktoś jest niepewny, może przysiąc i przetestować się za

darmo. Posterunek policji w Gogolinie pracuje tylko w określonych godzinach. W późniejszej porze nie ma już możliwości przetestowania się tam alkomatem, zatem mieszkańcy chętnie korzystają z urządzenia przy PKP.

- Porozmawiamy o innych, nieco trudniejszych tematach. Z jakimi społecznymi problemami musi zmierzyć się opieka społeczna? Czy zjawisk patologicznych w społeczeństwie jest więcej czy mniej niż w latach ubiegłych?

- Obecnie w rodzinach rodzą się coraz większe emocje. To z kolei prowadzić może do zjawisk patologicznych, a także niejednokrotnie kończy się założeniem Niebieskiej Karty. Niestety nadal dochodzi do przemocy i ten problem dotyczy także obcokrajowców. Z agresją i przemocą rodzinną trzeba walczyć. Mamy przygotowany specjalny dokument (czyli strategię rozwiązywania problemów i przemocy), na mocy którego możemy przeciwdziałać takim patologiom. Oferujemy pomoc psychologiczną. Oprócz tego przy CUS-ie działa też zespół interdyscyplinarny, którego jestem przewodniczącym. Ta grupa ma bieżący wgląd do problemów w lokalnym społeczeństwie. Prowadzimy też spotkania, pogawędki z rodzinami doświadczającymi przemocy. Co ciekawe, te rodziny chcą z nami współpracować. Niestety, tego rodzaju zjawisk związanych z agresją nieco przybyło. Myślę, że jest to spowodowane tym, że obecnie ludzie są coraz bardziej sfrustrowani. Czasami emocje w rodzinach są na granicy wytrzymałości. Trzeba temu przeciwdziałać poprzez rozmowę.

- A jak wygląda sprawa związana z przeciwdziałaniem alkoholizmowi?

- Osoby, które mają problem z alkoholem, również do nas trafiają. Rozmawiamy, tłumaczymy... Broń Boże ich nie straszmy! Nie o to chodzi. Profilaktyka polega na tym, żeby tłumaczyć, co się stanie w momencie, gdy człowiek w porę nie odstawi alkoholu. Jeżeli ktoś ma problem z alkoholem, to mu pomożemy. Mamy w tej dziedzinie prawdziwych profesjonalistów.

- Czy ludziom udaje się wyjść z nałogów?

- Udaje się. Terapia jest mozolna, ale przynosi dobre skutki. Umieszczamy też w prasie informacje na temat profilaktyki. Wiadomo, alkoholizm to „cichy” problem, często schowany w rodzinach. Nie każdy chce się też do niego przyznać. Co więcej, czasami

objawia się agresją. Pomagamy alkoholikom i ich rodzinom.

- Od wybuchu wojny w Ukrainie do naszego kraju przybyło wielu uchodźców z wschodniej granicy. Wielu z nich osiedliło się także w gminie Gogolin.

- Wojna wybuchła w ubiegłym roku. Dzień po jej rozpoczęciu w Gogolinie pojawiła się pierwsza rodzina ukraińska, której pomogliśmy natychmiastowo. To była mama z córeczką. Nie spały 24 godziny, bo jechały do Polski pociągami. Pomogliśmy im. Przy współpracy z burmistrzem Joachimem Wojtąłą stworzyliśmy magazyn darów, do którego mieszkańcy oraz firmy mogły przywozić różnego rodzaju produkty. Uporządkowaliśmy to, podzieliśmy, prowadziliśmy dyżury, żeby trafiały one do najbardziej potrzebujących. Można powiedzieć, że pomoc humanitarna dotarła z Gogolina natychmiast! W szczytowym momencie mieliśmy w gminie 450 osób z Ukrainy. Umieszczani byli w jednostkach gminnych i u osób prywatnych. Wielu z nich zostało tu po dziś dzień. Obecnie jest tu ok. 100 Ukraińców.

- Nie jest tajemnicą, że również w rodzinach ukraińskich pojawiają się różnego rodzaju problemy i patologie. Czy mógłby Pan podać jakieś przykłady?

- W rodzinach ukraińskich pojawiają się alkohol i agresja. Są to jednak pojedyncze, nieliczne przypadki. Mimo to najczęściej kończą się one dobrze. Większość przybyłych do nas osób z Ukrainy wie, że tam straciła całe swoje życie, zatem stawia swoje życie „na jedną kartę” tu, w Gogolinie. Te osoby chcą tutaj odzyskać swoją równowagę życiową. Trzeba też pamiętać, że incydenty patologiczne są wszędzie i dotyczą zarówno naszych mieszkańców, jak i osób innej narodowości.

- Pomoc dla Ukraińców była ogromna.

- Pracownicy CUS-u bardzo zaangażowali się w pomoc naszym gościom z Ukrainy. Robili im zakupy, zawozili do lekarza albo do banku. Wszystkie te działania miały na celu pomóc naszym wschodnim sąsiadom tu się zadowolić. To była wielka charytatywna akcja, za którą dziękuję pracownikom CUS-u. Za okazaną pomoc otrzymaliśmy też wiele słów wdzięczności. Były to chociażby laurki od ukraińskich dzieci i podziękowania. Nie powiem, to były dla mnie bardzo emocjonalne chwile.

- Dziękuję za rozmowę.

Witajcie w naszej bajce

W Gminnym Ośrodku Kultury w Gogolinie odbył się spektakl pt. „Chochlikowe psoty w bajkowej krainie” w wykonaniu rodziców i nauczycieli z Publicznego Przedszkola nr 3 im. Karlika i Karolinki w Gogolinie.



Dzieci z zainteresowaniem oglądały spektakl.



Wydarzenie odbyło się w Gminnym Ośrodku Kultury w Gogolinie.

Wydarzenie miało miejsce w sobotę 22 kwietnia. Przed spektaklem na dzieci czekała muzyka na żywo w wykonaniu Wędrującej Kapeli. Następnie odbyło

się przedstawienie przygotowane przez dyrektora przedszkola Katarzynę Figielę oraz Gizelę Sapok we współpracy z innymi wychowawcami i

rodzicami dzieci uczęszczających do placówki.

Wydarzenie przyciągnęło tłumy widzów. Była wspólna zabawa, muzyka i tańce. Na

koniec każde dziecko otrzymało balony oraz zakładkę do książki, natomiast aktorzy - słodką niespodziankę.

(mim), fot. (kb)

Dokończenie ze str. 1.

Do czterech razy sztuka

Inwestor zdecydował się na zmniejszenie zakresu robót. Zadecydowano, że nie zostanie skanalizowana ulica Polna. Trzeci przetarg na nieco bardziej „okrojone” zadanie ogłoszono 20 stycznia. Jak się później okazało, znów było za drogo i postępowanie przetargowe znów unieważniono. Oprócz tego w trzecim przetargu pojawiła się pewna kwestia budząca podejrzenia. Jedna z firm złożyła ofertę, której cena netto wynosiła 5 672 432,83 zł. O dziesięć dni później zaproponowana cena brutto wyniosła 4 611 734,01 zł, czyli o ponad milion złotych mniej. Prezes WiK-u tłumaczyła, że zamawiający dopuścił się „oczywistej omyłki” (którą szybko skorygował), niemniej również ta oferta przekraczała kwotę przeznaczoną przez zamawiającego na wykonanie zadania. Przetarg ostatecznie unieważniono.

- Pierwsze trzy przetargi zostały unieważnione z uwagi na to, że wszystkie złożone oferty przekraczały kwotę, jaką spółka miała zabezpieczoną na ten cel – mówi prezes zdzieszowickiego WiK-u Magdalena Traczyk.

Czwarty przetarg został ogłoszony 23 lutego. Termin składania ofert upłynął 13 marca. W końcu udało się wyłonić wykonawcę, mimo iż tym razem również zaproponowany koszt prac przewyższał kwotę jaką zdzieszowicki WIK miał zabezpieczoną na przeprowadzenie tej

inwestycji. Do przetargu przystąpił już tylko jeden inwestor. Została nim firma ze Strzelec Opolskich, ta sama, która w trzecim przetargu pomyliła kwoty brutto i netto. Ponadto, biorąc pod uwagę „oczywistą omyłkę” ten sam zakres prac wyceniła kilka tygodni temu o niespełna 300 tys. mniej niż teraz. Umowę na realizację zadania podpisano w środę 19 kwietnia, a w czwartek 20 kwietnia został przekazany teren budowy wraz z dokumentacją inwestycji. Zadanie kosztować będzie 5 970 095,58 zł brutto. Inwestycja zostanie sfinansowana ze środków gminnych w wysokości 4,3 mln zł, a pozostała kwota ze środków własnych spółki.

Z uwagi na wysokie koszty zdzieszowicki WiK został zmuszony do podzielenia inwestycji na etapy. Pierwszy etap, czyli tranzyt do istniejącej sieci w Żywowej, został wykonany już w 2019 roku.

- Etap drugi zostanie wykonany w ramach obecnej inwestycji – dodaje Magdalena Traczyk. - Do wykonania w ramach etapu trzeciego pozostanie ulica Polna. Ta część budowy zostanie zrealizowana po pozyskaniu środków finansowych.

Prace w ramach drugiego etapu budowy kanalizacji Jasionej mają się zakończyć do 30 października bieżącego roku.

Michał Mandola, fot. archiwum

ZAPRASZAMY DO KREATYWNEJ SZKOŁY JĘZYKOWEJ

-  Zajęcia grupowe i w parach
-  Zajęcia indywidualne
-  Szkolenia językowe dla firm
-  Kursy przygotowujące do egzaminów
-  Korepetycje z matematyki i językowe

Zapisz się już dziś!

Nasze języki

- Język angielski
- Język niemiecki
- Język francuski
- Język ukraiński
- Język rosyjski
- Język polski dla obcokrajowców


Romanek Education
KREATYWNA NAUKA JĘZYKÓW



+48 609 728 321



kontakt@gogolin.edu.pl



ul. Krapkowicka 2, 47-320 Gogolin

Wspólnie dla energii

Powstał pierwszy klaster energii w Aglomeracji Opolskiej. Zrzesza on terytorialnie cztery gminy powiatu krapkowickiego oraz po sąsiedzku - Izbicko z powiatu strzeleckiego. Oficjalne porozumienie w tej sprawie zostało zawarte 18 kwietnia.



Porozumienie zostało zawarte 18 kwietnia.

Dokument o utworzeniu Klastra Energii Aglomeracji Opolskiej „Partnerska Energia” - bo taką nazwę otrzymał - podpisali przedstawiciele gmin zawiązujących go, czyli burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura, burmistrz Gogolina Joachim Wojtała, burmistrz Zdzeszowic Sylwia Zimerman, wójt Izbicka Brygida Pytel, wójt Walec Marek Śmiech, a także Piotr Dancewicz - dyrektor Aglomeracji Opolskiej, która będzie liderem klastra i przedstawiciel DOEKO GROUP Sp. z o.o. - firmy,

która będzie koordynatorem klastra. Przypomnijmy, list intencyjny w tej sprawie podpisany został przez władze we wrześniu ubiegłego roku. Teraz został uczyniony kolejny krok w kierunku tego jakże ważnego w obecnych czasach przedsięwzięcia. Problemy energetyczne, jak wiadomo, narastają. Zadaniem klastra jest zaś poprawa efektywności w tym zakresie i obniżenie kosztów energii dla podmiotów gospodarczych, mieszkańców gmin założycielskich, no i oczywiście samych samorządów.

Porozumienie jest krokiem milowym, ale to wciąż początek drogi.

- Kolejnym krokiem będzie teraz rejestracja klastra oraz złożenie wniosku o dofinansowanie na opracowanie dokumentacji potrzebnej do uruchomienia i rozwoju naszego przedsięwzięcia - mówi burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura. - Mamy już gotowy bilans energetyczny oraz strategię rozwoju klastra, co jest niezbędne, aby wziąć udział w naborze. W następnej kolejności potrzebne nam będą programy

funkcjonalno-użytkowe dla konkretnych przedsięwzięć, dokumentacje techniczno-budowlane, analizy prawne itp. Na to właśnie można pozyskać dotację w ramach wsparcia przedinwestycyjnego w wysokości 1,5 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Partnerska Energia ubiegać będzie się potem o kolejne dofinansowanie już do konkretnych inwestycji. Zapowiadane są dotacje rzędu ok. 25 mln zł (też z NFOŚiGW) na instalacje fotowoltaiczne na budynkach użyteczności publicznej, gminne magazyny energii oraz instalacje

odnawialnych źródeł energii na gruntach gminnych. Według założeń wnioski będzie można składać do końca 2023 roku z planowanym rozstrzygnięciem w drugim półroczu 2024 roku.

W skład klastra poza jednostkami samorządu terytorialnego będą mogły wchodzić docelowo także osoby fizyczne, prawne, jednostki naukowe i instytuty badawcze.

- Chcielibyśmy, aby nasz klaster pomagał również sfinansować tzw. instalacje prosumenckie dla mieszkańców zainteresowanych współpracą z klastrem - podkreśla wiceburmistrz Arnold Jozsko. -

Czyli statystyczny Kowalski będzie mógł otrzymać dofinansowanie i to duże - rzędu 85 procent. Postawi biogazownię, wiatrak czy fotowoltaikę i teoretycznie będzie mógł podpisać umowę na produkcję i magazynowanie energii, która będzie wykorzystywana w ramach klastra. Może sprzedawać klastrowi prąd, a gminy będą mogły tym prądem zasilать na przykład basen, szkoły, urząd... Chcemy, aby nasz klaster w przyszłości przyjął formę spółdzielni, wtedy do współpracy zaprosimy lokalnych przedsiębiorców - i oni też będą mogli wytwarzać, sprzedawać lub kupować energię.

(dp)

Duże środki na remonty rowów melioracyjnych

Blisko 300 tysięcy złotych zostanie przeznaczonych na remont ponad 13 kilometrów rowów melioracyjnych w gminie Krapkowie. To efekt projektu Gminnej Spółki Wodnej w Krapkowicach przygotowanego wspólnie z pracownikami Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach. Środki pochodzą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. To jedyne tak duże zadanie dofinansowane w województwie opolskim.



Umowa została podpisana w obecności burmistrza Andrzeja Kasiury.

We wtorek 18 kwietnia w siedzibie opolskiego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przewodnicząca spółki Adelajda Pawelczyk wraz z członkiem zarządu Martinem Cyganem w obecności burmistrza Krapkowic Andrzeja Kasiury podpisali umowę o przyznaniu dotacji.

Tak duża kwota w ciągu najbliższych dwóch lat przeznaczona zostanie na kompleksowy remont rowów melioracyjnych w sołectwach: Dąbrówka Górna, Gwoździec, Kórnic, Krapkowie, Steblów, Ściborowice, Żużela i Żywocice. Prace polegać będą na wykaszaniu skarp i dna rowów melioracyjnych, usunięciu krzewów i drzew, odmuleniu dna rowów oraz oczyszcze-

niu przepustów i wylotów drenarskich. Kompleksowy remont pozwoli na przywrócenie funkcji nawadniająco-odwadniających rowów.

- Część rowów znajdujących się na terenie działania naszej spółki jest w złym stanie technicznym i wymaga natychmiastowego przeprowadzenia prac przywracających im swoją funkcję - mówi prezes Spółki Wodnej w Krapkowicach Adelajda Pawelczyk. - Użytkowane z wpłat rolników składki pozwalały nam rocznie na remont niecałego kilometra rowów, w najlepszych czasach udało nam się wyremontować ich około 2-3 kilometrów. Gdyby nie coroczna dotacja z gminy Krapkowie, nie mielibyśmy szans na działalność spółki. Pieniądze przekazane przez

lokalny samorząd pozwolą nam na zapewnienie wkładu własnego do tak dużego zadania.

Operacja typu „Inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej” współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji w środki zapobiegawcze, których celem jest ograniczenie skutków prawdopodobnych klęsk żywiołowych, niekorzystnych zjawisk klimatycznych i katastrof”, tj. „Wspieranie zapobieganiu ryzyku i zarządzanie ryzykiem w gospodarstwach - 3B” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

(dp)



Już po raz 39. chciałbym serdecznie zaprosić wszystkich miłośników aktywnego spędzania czasu do Krapkowic, gdzie 1 maja odbędzie się jedno z największych wydarzeń sportowych w regionie - Krapkowicki Bieg Uliczny.

Tak jak w ubiegłych latach sportowe zmagania rozpoczną przedszkolaki i młodzież szkolna, a następnie na trasę wyruszą entuzjaści nordic walking. O 11.00 wystartują uczestnicy Biegu Głównego, którzy pokonają atestowaną dziesięciokilometrową trasę.



Do udziału w Krapkowickim Biegu Ulicznym zapraszam wszystkich, którzy lubią ruch na świeżym powietrzu i dobrą zabawę. Zawodnikom i zawodnikom życzę pobięcia życiowych rekordów, a

obserwatorom wielu sportowych emocji. Jestem przekonany, że pobyt w Krapkowicach dostarczy Wam wielu pozytywnych wrażeń.

Burmistrz Krapkowic
Andrzej Kasiura.



PRZEKRAČAJĄCE GRANICE
PRZEKRAČAJĄCE GRANICE
2014-2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt „Ocalić od zapomnienia – od małego ziarenka do wielkiego dzieła sztuki”, umowa nr CZ.11.4.120.0.010.016_009/0003295
jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz ze środków budżetu państwa.
Przekraczamy granice

Polsko-czeski projekt „Ocalić od zapomnienia - od małego ziarenka do wielkiego dzieła sztuki”



W dniach 20-21 kwietnia 20-osobowa grupa z gminy Gogolin gościła w Jablunkovie (miasto partnerskie w Czechach), gdzie pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Gogolinie przeprowadzili warsztaty projektowe „Ocalić od zapomnienia - od małego ziarenka do wielkiego dzieła sztuki”. Partnerami projektu są Gminna Biblioteka Publiczna w Gogolinie i Jablunkowskie Centrum Kultury i Informacji.

Projekt ma na celu ocalenie od zapomnienia i popularyzację zanikających tradycji ludowych po obydwu stronach polsko-czeskiej granicy. W ramach popularyzacji tych tradycji odbyły się już pierwsze warsztaty w Jablunkovie, w trakcie których uczestnicy poznali etapy tworzenia korony zniwnej. Odbyła się również promocja książki pt. „Od małego ziarenka do wielkiego dzieła sztuki” powstałej w ramach projektu.

Drużyna sportowa z udziałem uczestników z Jablunkova odbędzie się w Gminnym Centrum Kultury w Gogolinie w dniach: 27 kwietnia w godz. 15.00-19.00 oraz 28 kwietnia w godz. 10.30-16.00.

Projekt jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz ze środków budżetu państwa. Przekraczamy granice.

Pierwsze plebiscyty za nami

Czytelnicy „Tygodnika Krapkowickiego” wybrali najpopularniejszych proboszczów oraz sportowców w plebiscytach przeprowadzonych w pierwszych miesiącach roku przez naszą gazetę. Poniżej prezentujemy listę laureatów.

Plebiscyt sportowy

Kategoria Drużyna Sportowa:

1. miejsce - LKS Obrowiec 26,5% głosów
2. miejsce - Klub Pływacki „Delfin” Krapkowice 10,3% głosów
3. miejsce - Spiders Krapkowice 7,7% głosów

Kategoria Zawodnik Roku:

1. miejsce - Alan Szywalski (Triathletic Team) 42,5% głosów

2. miejsce - Aleksander Smandzik (ZKS Gogolin) 36,6% głosów

3. miejsce - Jakub Tupko (UKS Delfin Krapkowice) 7,7% głosów

Kategoria Zawodniczka Roku:

1. miejsce - Beata Szatka (Dyczuś Team) 52,0% głosów

2. miejsce - Paulina Nosol (UKS Delfin Krapkowice) 26,3% głosów

3. miejsce - Katarzyna Stramecka (PV Volley Krapkowice) 10,5% głosów

Proboszcz Roku

1. miejsce - ks. adm. Tomasz Gierga (parafia bł. Czesława w Górażdżach) 29,4% głosów

2. miejsce - ks. prob. Dariusz Kuźawa (parafia św. Apostołów Piotra i Pawła w Steblovie) 14,8% głosów

3. miejsce - ks. prob. Waldemar Klose (parafia św. Walentego w Walcach) 7,8% głosów

O terminie i miejscu wręczenia wyróżnień laureatów poinformujemy już wkrótce.

(dl)

TWOJE BIURO PODRÓŻY JAWA TOUR
Gogolin, ul. Strzelecka 2, tel. 77 466 90 69
- wczasy - wycieczki - kolonie i obozy - bilety - ubezpieczenia

LAST MINUTE

Wolne miejsca na
PIELGRZYMKĘ do GRECJI
w terminie 17 - 27 maja.

Informacje TBP JAWA TOUR tel. 602 503 028

HURTOWNIA

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH

Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE

Błoczek silikatowy,
Pustaki ceramiczne,
Stropy, Nadproża,
Błoczek betonowy.



CHEMIA BUDOWLANA

Wapno, Cement,
Kleje i Fugę,
Zaprawy, Farby.



SUCHA ZABUDOWA

Płyta KG, Profile,
Drewno Konstrukcyjne,
Płyty OSB,
Sufity Armstrong.



MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE

Styropian,
Wełna mineralna.

SYSTEMY DOCIEPLEŃ

Styropian, kleje, tynki,
Elementy dekoracyjne,
Mieszalnik tynków
i farb od ręki.

POKRYCIA DACHOWE

Dachówki ceramiczne,
Papy termoizolacyjne
i tradycyjne,
Blachodachówki,
Rynny.

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623

lub odwiedź nas osobiście:

Krapkowice-Otmęt

ul. ks. Koziółka 2

Czynne:

Pn. – Pt. 7:00 – 17:00

Sobota 8:00 – 13:00

www.makrus.pl

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!



Przyjmujemy osoby na
praktyczną naukę
zawodu na stanowisko
SPRZEDAWCA

Chętnych prosimy o kontakt
pod numerem telefonu:

506 018 624

Kto wyczyści studzienkę?

Kolejny raz powraca problem niedrożnej studzienki w centrum Walce. Mieszkańcy znów się skarżą.



Ze studzienki wyrasta trawa.

To nie pierwszy raz, gdy czytelnik nadesłał nam zdjęcie niesprawnej studzienki, wokół której tworzy się ogromna kałuża. Przypomnijmy, pisaliśmy na ten temat w wydaniu z 28

czerwca ubiegłego roku („Dni partnerstwa i... kałuża w środku wsi”). Przypomnijmy, wtedy mieszkańiec gminy zwrócił uwagę na powtarzający się po deszczach problem, który

pojawia się na ulicy Opolskiej, na placu przy opuszczonym budynku, naprzeciwko jednego ze sklepów spożywczych. Teren jest bardzo nierówny, co już samo w sobie utrudnia

parkowanie i jest niebezpieczne, łatwo tam o uszkodzenie samochodu. Najgorzej jest jednak po opadach, ponieważ tworzy się tam duża, głęboka kałuża, która utrzymuje się przez wiele dni.

Jak się okazuje, problem wciąż jest aktualny. Co więcej, ze studzienki wyrasta trawa, więc wygląda na to, że nie jest ona regularnie czyszczona. Nic więc dziwnego, że nadmiar wody po ulewnych opadach nie ma gdzie spłynąć.

Temat polecamy uwadze służb.

(mar), fot. czytelnik

Tworzy od 50 lat

W Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach odbędzie się kolejna wystawa. Tym razem swoje prace zaprezentuje Anna Maria Rogowska.

Artystka jest mieszkanką Strzelec Opolskich. Jest dyplomowanym nauczycielem sztuki, a także metodykiem sztuki. Opublikowała prace z zakresu sztuki i metodyki wychowania plastycznego, projektów edukacyjnych i programów doskonalenia nauczycieli. Jest członkiem zarządu SWPW Oddział w Opolu, Związku Polskich Artystów Plastyków Polska Sztuka Użytkowa i formacji artystycznej „Cztery na Cztery”.

Uprawia malarstwo olejne, akryl, pastel, akwarelę, grafikę, rysunek i fotografię. Tworzy kompozycje metaforyczno-symboliczne, surrealne, martwą naturę, pejzaż, portrety, projekty i realizacje dekoracji i scenografii oraz malowidła ściennie. Była uczestnikiem licznych plenerów w kraju i za granicą, brała udział w ponad 100 wystawach zbiorowych i konkursowych. Zdobyła kilka wyróżnień i nagród, w tym Grand Prix I Biennale Plastyków Pedagogów. Zorganizowała ponad 40 wystaw – indywidualnych i wspólnie z innymi artystami.

W Walcach będzie można oglądać wystawę zatytułowaną „Rzeczywiste – Nieoczywiste”, na której zaprezentowane zostaną dzieła stworzone na przestrzeni 50 lat pracy twórczej. Wernisaż odbędzie się w piątek 28 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury. Początek zaplanowano na godz. 18.00.

(mn)

Mogą czytać i się bawić

W Straduni zrealizowano kolejne ciekawe inicjatywy z myślą o mieszkańcach. W parku wiejskim można już korzystać z budki bookcrossingowej i skrzyni z zabawkami.

W połowie kwietnia przy placu zabaw zamontowano budkę bookcrossingową, do której trafiły już pierwsze publikacje. Bookcrossing to idea nieodpłatnego przekazywania książek poprzez pozostawianie ich w miejscach publicznych, jak również w tych celowo utworzonych, takich jak stoliki, gabloty czy właśnie budki. Jest to nieformalna metoda popularyzowania czytelnictwa. W straduńskiej budce znajdują się zarówno pozycje dla dorosłych, jak i dla dzieci.

Z myślą o najmłodszych zrealizowano również inną inicjatywę. Na placu zabaw w parku wiejskim stanęła tzw. skrzynia skarbów, gdzie każdy może zostawić zabawki, by maluchy mogły z nich korzystać podczas wspólnych zabaw. Jest to również ułatwienie dla rodziców, którzy nie będą musieli za każdym razem przynosić ich z domu.

(mn), fot. Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Stradunia



Można już korzystać z budki bookcrossingowej.



Skrzynia skarbów dla dzieci.

Dbają o dobro naszej planety

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Walcach obchodzili Światowy Dzień Ziemi. Z tej okazji mogli uczestniczyć w ciekawych zajęciach.



Uczniowie zawitali do urzędu gminy.

W tym roku międzynarodowa akcja przypadała na sobotę 22 kwietnia, jednak dzieci i młodzież z waleckiej placówki obchodziły święto naszej planety już dzień wcześniej, w piątek 21 kwietnia. W przygotowanie akcji zaangażowały

się nauczycielki: Dominika Malejka, Krystyna Białas i Agata Makiola.

Uczniowie klas I-IV wykonali plakaty i ułożyli hasła ekologiczne, wzięli też udział w quizie na temat ochrony środowiska. Dzieci odwiedziły Urząd Gminy

w Walcach, gdzie spotkały się m.in. z zastępcą wójta Rafałem Miczką, zaprezentowały swoje hasła i zaśpiewały piosenkę. W ramach podziękowań otrzymały słodkie upominki. Starsze klasy uczestniczyły w zajęciach przygotowanych przez



Dzieci przygotowały hasła ekologiczne.

samorząd uczniowski. W programie znalazła się prezentacja ekologiczna, konkursy i wykład.

Idea obchodów Światowego Dnia Ziemi została zainicjowana w 1970 r. przez amerykańskich eko-

logów. Przejęci postępującą degradacją środowiska naturalnego zaczęli domagać się większej troski o kondycję planety i jej bogactwo przyrodnicze. Od ponad pół wieku kwietniowe obchody są okazją do zwrócenia uwa-

gi na problemy związane z niszczeniem środowiska, a w ostatnich latach także ze zmianami klimatycznymi. Obecnie Światowy Dzień Ziemi obchodzony jest w ponad 190 krajach.

(mn), fot. (PSP Walce)

**Praca dla Opiekunów osób starszych
w Niemczech**
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

- OLEŚNO
tel. 663 324 555
- KĘDZIERZYN-KOŹŁE
tel. 519 832 090
- STRZELCE OPOLSKIE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

RUSZTOWANIA

- SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
- ATRAKCYJNE CENY
- SPRZEDAŻ I DOWÓZ

Odbiór osobisty
Zuzela
ul. Krapkowicka 2

MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoska 2

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

KRZYS
Krzysztof Stępnik
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzelce, ul. Prudnicka 14
- Zdzeszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK KRAPKOWICKI

Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

www.BigBagNaGruz.pl

**ODBIÓR ODPADÓW
BUDOWLANYCH**

**BUDOWA
CZY REMONT? TO TYLKO Z NAMI!**

tel. 600 364 707
www.bigbagnagruz.pl

**MKR
TECHNIKA** Sp. z o.o.

Zatrudni na stanowisko:
**TOKARZ
TOKARZ - FREZER**

e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

Sponsor zegarka
Dżentelmen Ligi
Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

**Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy**

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

**...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY**

EN plus A1
ISO 17225-2
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

FELIETON
Przymruż okiem

Wystrychnięci na dudka

Wystrychnąć na dudka, czyli zrobić kogoś w balona lub bambuko, jak kto woli, jest dość nieładnie. Czynimy to najczęściej złośliwie i w złej wierze, a ten wystrychnięty czuje złość i bezradność. I tak czują się dzisiaj rolnicy, bowiem nie potrafią sprzedać zboża, które pieczołowicie uprawiali, aż do zbiorów ostatniego lata. Nie mogą, bo Polskę zalały miliony ton zbóż różnego rodzaju, choć głównie pszenicy, ale też i innych rolnych płodów, choćby w postaci warzyw i drobiu z obecnie bratniej, ogarniętej wojną Ukrainy.

Rząd, który wiedział o problemie już wczesną jesienią ubiegłego roku, jakoś nie powstrzymał napływu ukraińskiego zboża do Polski i teraz nie bardzo wie, co zrobić z pełnymi silosami i magazynami. Ponoć to ukraińskie zboże jest kiepskiej jakości i niekiedy zwane „technicznym”, cokolwiek by to nie znaczyło. Bo co to jest „zboże techniczne”, konkretnie nie wiadomo, bo nie ma takiego pojęcia i wszelacy eksperci, nadęcie wypowiadający się w mediach – też nie wiedzą. Może to ziarna napromieniowane albo służące jeno do produkcji biopaliw, spirytusu czy nawet na opał o zgrozo, ale skoro brak węgla i zboże na opał dobre. W każdym razie nie powinno się jeść wypieków z mąki pochodzącej z tychże zbóż, bo były przesiąknięte pestycydami i możemy któreś nocy zaświecić jak neon, ku przerażeniu diatwy i połowicy. Zresztą oni też będą świecić, jakby najedli się ryb z Odry. Problem jednak generalnie w tym, że te zboża, z żywnych ukraińskich lessów, miał ktoś spożywać. Zdaje się, że biedne etiopskie i somalijskie dzieci. Jako że w Ukrainie wojna, wagony z ziarnami miały dotrzeć do polskich portów, tam hipotetycznie miały zostać przeładowane na masowce i płynąć sobie do Afryki. No, ale nad polskie morze wagony nie dotarły, a zboże proponowano lokalnym rolnikom, nawet z naszego powiatu, za bardzo atrakcyjne kwoty. To jak to się mogło stać, w praworządnym i sprawiedliwym państwie? Pewno Tusk coś zawałił. Pójdzie „pod komisję”, to mu i to wygarną.

Pan były premier rolnictwa, uchachany po pachy, parę dni po swojej dymisji, na posiedzeniu Sejmu RP poświęconemu wotum nieufności (kolejnemu) dla ministra Czarnka, za to pod żadną komisję nie pójdzie, bo już poszedł, a raczej został w wicepremierostwie. Bez teki wprawdzie, ale za to pasujący do szefa jak ulał, bo rolnicy dobrze pamiętają jego kłamliwe słowa o cenach zboża i by go nie sprzedawać póki co. No nie mieli sprzedawać, bo trzeba najpierw sprzedać to ukraińskie, które nad morze nie trafiło i „rozplynęło” się po Polsce. Niezrozumiałym jest fakt, jaki zadziałał mechanizm. Bo skoro towar jechał tranzytem, to myśmy go nie kupili. A jak nie – to czemu został sprzedany i rozparcelowany? Czy to aby nie kradzież? A może Ukraińcy dostali swoją dolę, bo im wszystko jedno w tej wojnie, czy płaci Polak czy Kenijczyk.

No i w końcu ile tam kosztuje tona ziarenek z transportem przez setki kilometrów, a ile u nas? Czy to aby nie szalbierstwo, cwaniactwo i zwykłe złodziejstwo? Teraz rząd ogłasza, że będzie skupował, jak Nikodem Dyżma, zboże po 1400 zł/tonę. Ale za co? Przecież rząd nie ma swojej kasy, tylko twoją i moją. A może ja nie chcę na to wydawać, bo już i tak płacę za chleb dość dużo? Ale co tam ja i ty mamy do gadania. Grunt, że kolesiostwo zarobiło, bo trudno wmówić komukolwiek, że to akcja charytatywna. Kolesiostwo jest znane, ale niewypowiedziane, bo po co pogrążyć kolegę, na dodatek podczas kampanii wyborczej. Damy znajomemu zarobić albo wesprzemy go dotacją, jak ostatnio słynnego rockmana z Opolszczyzny, a odwiedzimy nam się wpłatą na kampanię wyborczą, a jak zostanie wybrany, to i głosem poparcia w ważnych głosowaniach, przyznających nowe dotacje z pieniędzy podatników.

Rzygać się chce od tego zbożowego koktajlu. Bo sytuacja jest wielce patowa. Z jednej strony żal naszych rolników, którzy chcą żyć, pracować, no i zarabiać, jak każdy. Z drugiej zaś żal rolników ukraińskich, bo są zapewne w trudniejszej sytuacji. Z trzeciej zaś afrykańskich dzieci, którym złodzieje ukradli chlebek i w końcu nas – konsumentów, bo ochrona naszego rodzimego rolnictwa jest rzeczą arcyważną, a sojusze, nawet te zbożowe, mogą być chwiejne i zmienne. Jak to było za Kościuszki? „Chłopi żywią i bronią”. Na razie próbuje bronić samych rolników Agro Unia na czele z Michałem Kołodziejczakiem, jak żywo przypominającym Andrzeja Leppera sprzed lat. Unia Europejska też chyba się pogubiła w tym wszystkim. A my nakładamy sankcje na Niemcy, na Rosję, teraz na Ukrainę na import zboża. Jutro proponuję nałożyć sankcje na Danię za wikingów, bo Czechy już wiedzą co my zacz.

W sumie to nie wiadomo, co byłoby lepsze; czy np. specjalizacja w rolnictwie, czyli wy uprawiacie to, my tamto, a oni hodują świnki – i co już niejako się dzieje; czy też niech każdy robi po trochu swoje. No, ale tego nie wie nawet unijny komisarz ds. rolnictwa. Polak, jakby nie było. Może rolnicy zrobią wreszcie porządek w tym kraju, a Kołodziejczak okaże się drugim Bartoszem Głowackim?

Wawrzyniec Jasiński

Będzie nowa ulica

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Zdzieszowicach (12 kwietnia) podjęto uchwałę o nadaniu nazwy ulicy w miejscowości Januszkowice.



Nowa ulica w Januszkowicach będzie nosić nazwę Letniskowa.

Nowa ulica w Januszkowicach będzie nosić nazwę Letniskowa.

- Przedmiotem uchwały jest nadanie nazwy ulicy Letniskowa dla ulicy położonej w miejscowości Januszkowice zlokalizowanej na działce ewidencyjnej oznaczonej numerem 516 oraz 518/8 w Januszkowicach – mówił kierownik referatu gospo-

darki mieniem i rolnictwa Michał Kilisz.

Nadawanie nazw ulic drogom publicznym oraz drogom wewnętrznym leży w kompetencjach rady miejskiej. Nadanie nazwy ulicy przy drodze wewnętrznej wymagało zgody właścicieli tej drogi. Burmistrz Zdzieszowic Sybilla Zimerman uzyskała taką zgodę od

współwłaścicieli działki numer 518/8.

Nazwa nowej ulicy została także pozytywnie zaopiniowana przez radę sołecką Januszkowic. Opinia komisji społecznej w tej sprawie również była pozytywna. Radni zatem jednogłośnie zagłosowali za przyjęciem uchwały.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Zdzieszowicka aleja gwiazd

Mieszkańcy Zdzieszowic są zadowoleni z prac przeprowadzonych przy ulicy Cichej. Od niedawna mogą korzystać z nowego oświetlenia.

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Zdzieszowicach w imieniu mieszkańców za wykonanie nowego oświetlenia podziękowała jedna z radnych.

- Jest to wyjątkowe miejsce – mówiła radna Ewa Schweda. - Mieszkańcy są bardzo zadowoleni. Ludzie nazwali swoją ulicę nie Ci-

chę, ale „aleją gwiazd”. Jest to bardzo miłe.

Nie tylko nowe oświetlenie jest dla mieszkających w tamtym miejscu dzieszowiczian powodem do radości, ale i sposób w jaki do prac podeszła firma wykonująca to zadanie.

- Mieszkańcy zadowoleni są także z wykonawcy, który

zostawił po sobie porządek w tym miejscu – dodała rajczyni.

Wykonanie oświetlenia ulicznego przy ul. Cichej było jednym z zadań uchwalonego na 2023 rok budżetu gminy.

(matt)

Wiedzą, jak pomagać

Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej im. księdza Jana Twardowskiego w Januszkowicach wzięli udział w szkoleniu z zakresu pierwszej pomocy. Zajęcia poprowadziła dr Beata Smykała-Dziwisz z Krapkowickiego Centrum Zdrowia.

W środę 19 kwietnia dzieci w ramach zajęć lekcyjnych przypominały sobie, jak prawidłowo udzielić pierwszej pomocy poszkodowanemu. Z pomocą Beaty Smykały-Dziwisz uczniowie dowiedzieli się, w jakiej kolejności wykonywać działania, które mogłyby przyczynić się do uratowania czyjegoś zdrowia i życia. Oprócz krótkiej części teoretycznej, uczniowie mieli możliwość sprawdzić w praktyce, jak prawidłowo wykonać masaż serca lub



Uczniowie szkoły podstawowej w Januszkowicach wzięli udział w kursie pierwszej pomocy.

ułożyć osobę w bezpiecznej pozycji bocznej. Dzięki cennej dawce wiedzy dzieciaki będą wiedzieć, jak zachować

się w sytuacji wymagającej pomocy.

(matt), fot. (PSP Januszkowice)

Inwestycja z wielkimi pieniędzmi w tle

W połowie marca została ogłoszona lista rankingowa Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Gmina Zdzieszowice otrzymała dotację w wysokości niespełna 900 tysięcy złotych na przebudowę ulicy Młyńskiej w miejscowości Krępna. Bez wkładu własnego ze strony gminy wielkie pieniądze mogą jednak przepaść.

Stosowne umowy z urzędem marszałkowskim mają być podpisane jeszcze w maju. Przewodnicząca komisji rozwoju gospodarczego i budżetu Klaudia Kazik jest zaniepokojona brakiem środków na wkład własny. Uwagę na ten problem zwróciła podczas ostatniej sesji rady miejskiej, która odbyła się 12 kwietnia.

- Chciałabym prosić panią burmistrz o powtórne przemyślenie tej sprawy, żebyśmy znaleźli pieniądze na ten cel i wykonali tę drogę – apelowała Klaudia Kazik.



Radna Klaudia Kazik jest zaniepokojona brakiem środków na wkład własny.

W kontekście tak ogromnego dofinansowania szkoda byłoby zaprzepaścić szansę na wyczekiwany remont drogi

w Krępnej. Czy postulat radnej znajdzie pozytywny oddźwięk? Sprawie będziemy się przyglądać.

(matt)

Powalczy w finale

W poniedziałek 17 kwietnia w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach odbył się etap powiatowy Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. Reprezentant OSP Rozwadza Tymoteusz Pietrek awansował do finału na szczeblu wojewódzkim.

Organizatorem turnieju był Oddział Powiatowy Związku Ochotniczej Straży Pożarnej RP w Krapkowicach przy współpracy z Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach. Jednostkę OSP z Rozwadzy reprezentowali członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej Tymoteusz Pietrek, Rafał Kipka oraz Kacper Linka.

W grupie młodszej (klas I-IV) pierwsze miejsce i awans do finału na szczeblu wojewódzkim zdobył Ty-



Reprezentant OSP z Rozwadzy Tymoteusz Pietrek awansował do finału Turnieju Wiedzy Pożarniczej na szczeblu wojewódzkim.

moteusz Pietrek. Pozostali reprezentanci OSP w Rozwadzy Kacper Linka i Rafał Kipka zajęli kolejno trzecie

i czwarte miejsce w swoich kategoriach wiekowych.

(matt), fot. (OSP Rozwadza)

Połączył pasję ze służbą

Pasją sierżanta Mateusza Tyki z Komisariatu Policji w Zdzieszowicach jest sport. W ostatnim czasie funkcjonariusz wziął udział w biegu Setka Komandosa w Lublińcu.

Wydarzenie odbyło się w marcu. Była to siódma edycja biegu. Z całego kraju zjechali się przedstawiciele różnych służb mundurowych, by o godzinie 22.00 wystartować w morderczym wyścigu. Zawodnicy w pełnym umundurowaniu oraz z 10-kilogramowym plecakiem ruszyli w 100-kilometrową trasę.

Sierżant Mateusz Tyka ze zdieszowickiego komisariatu w Setce Komandosa reprezentował krapkowicką

policję. Do wyzwania stanęło blisko 400 zawodników. Dla 61 uczestników ukończenie biegu stało się nieosiągalne. Funkcjonariusz zdieszowickiego komisariatu ukończył go pomyślnie. Dodatkowo policjant we wcześniejszych terminach wziął udział w tzw. ćwiartce i półmaratonie komandosa, gdzie w pełnym umundurowaniu, z 10-kilogramowym plecakiem, pokonał łącznie 31 km.

(matt), fot. (KPP Krapkowice)



Sierżant Mateusz Tyka z Komisariatu Policji w Zdzieszowicach pomyślnie ukończył Setkę Komandosa w Lublińcu.

Modernizacja śluzy w Januszkowicach dobiega końca

Prace przy modernizacji śluzy Januszkowice na rzece Odrze w województwie opolskim (powiaty kędzierzyńsko-kozielski i krapkowicki) zmierzają ku końcowi. Komora śluzy w najbliższych dniach zostanie napełniona wodą.



Wartość inwestycji to blisko 200 mln zł, przy ponad 146 mln zł dofinansowania unijnego.

W środę 19 kwietnia odbył się odbiór wykonanych konstrukcji żelbetonowych oraz wizja terenowa poprzedzająca próby szczelności komory. W spotkaniu uczestniczyli dyrektor Wód Polskich w Gliwicach Mirosław Kurz, zastępca dyrektora Wód Polskich w Gliwicach ds. Ochrony Przed Powodzią i Suszą Marcin Jarzyński, dyrektor Zarządu Zlewni w Opolu Abdullah Al-Selwi, kierownik Jednostki Realizującej Projekty w Opolu Ewelina Przytocka, a także kierownik budowy Wawrzyniec Smalcerz (PORR SA), kierownicy robót Marek Owsianik i Sebastian Saletnik oraz inżynier kontraktu Mieczysław Krzyżanowski (TPF Sp. z o.o.).

Projekt pod nazwą „Modernizacja śluzy oraz sterowni na stopniu wodnym Janusz-

kowice wraz z przebudową awanportów” ma na celu rozwój śródlądowej drogi wodnej na Odrze i co się z tym wiąże - usprawnienie niskoemisyjnych systemów transportu przyjaznych środowisku. Tym samym zadanie to wpisuje się również w cele szczegółowe Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko priorytetu inwestycyjnego III w ramach działania 3.2 „Rozwój transportu morskiego, śródlądowych dróg wodnych i połączeń multimodalnych”. Rezultatem modernizacji śluzy Januszkowice będzie więc możliwość szerszego wykorzystania transportu przyjaznego środowisku i utrzymanie odpowiednich parametrów Odrańskiej Drogi Wodnej.

W skład prac budowlanych wchodzi przebudowa istniejącej małej śluzy poprzez jej częściową rozbiórkę i budowę w jej miejscu śluzy o para-

metrach 190 metrów długości i 12 metrów szerokości użytkowej wraz z wyposażeniem technicznym, mechanicznym i hydraulicznym. Do zakresu zadań zalicza się także modernizację istniejącej komory pociągowej, regulację prawego brzegu rzeki Odry poniżej jazu i wylotu z MEW na stopniu wodnym wraz z wykonaniem opaski brzegowej i przebudową tamy rozdzielczej od wody dolnej, a także modernizację infrastruktury i obiektów towarzyszących.

Dotychczas przeprowadzone w ramach inwestycji roboty budowlane objęły m.in. wykonanie rozbiórki komory małej śluzy pociągowej, doszczelnienie, zakończenie robót żelbetonowych, montaż wrót, drabin i napędów. Przebudowano służę pociagową. Zabezpieczono dół budowlany, wyburzono ścianę komory śluzy. W awanporcie górnym zdemontowano ścianki szczelne pomiędzy śluzami oraz kierownice. Zamontowano część przewiązek na dalbach, wbito ścianki szczelne skrzydełek. W awanporcie dolnym z kolei przeprowadzono wykopy oraz narzut kamienny na geowłókninie na skarpach awanportu. Zamontowano część przewiązek dalb, wbito ścianki szczelne pomiędzy śluzami. Wykonano nowy język rozdzielczy, zabito obudowę z larsenów. Wykonano również drogę technologiczną oraz budynki socjalno-magazynowy.

(matt),
fot. Lokalna24

SONDA TYGODNIKA

Mieszkańców Krapkowic i okolic zapytaliśmy o plany na tegoroczną majówkę.



Dawid z Krapkowic

Na pewno podczas majówki będzie grillowanie wspólnie z domownikami. Poza tym ten czas spędzę jeszcze ze znajomymi. Być może też pojedę odwiedzić rodzinę w górach. Te trzy dni planuję spędzić intensywnie. W przeszłości w tym czasie też było grillowanie i spotkania w gronie znajomych.



Wanda z Krapkowic

Majówkę spędzę w ogrodzie. Jeżeli w Krapkowicach byłaby z tej okazji zorganizowana jakaś atrakcja, to z chęcią wyjdę z domu. W razie niepogody pozostanie zapewne książka i telewizja.



Agata z Krapkowic

Szczerze mówiąc, tegoroczną majówkę planuję spędzić razem z dziećmi Amelią i Adamem. Zorganizujemy grilla na działce i to raczej tyle. Podobnie ten czas spędzaliśmy w przeszłości.



Raisza i Julia z okolic Krapkowic

W tym roku wyjeżdżamy nad wodę. Wspólnie ze znajomymi wynajęliśmy domek nad jeziorem w Turawie i tam planujemy spędzić trzy dni. Może trochę popływamy, będzie też ognisko. W minionych latach majówkę spędzaliśmy raczej w domu.

Mateusz Dąbrowski

Pasja do pożarnictwa

W poniedziałek 17 kwietnia w siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach odbyły się powiatowe eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. W konkursie wystartowało 21 uczniów.

Rywalizacja toczyła się w dwóch etapach - pisemnym, z udziałem wszystkich uczestników, oraz ustnym, do którego zakwalifikowało się 10 osób. Zmagania odbywały się w trzech grupach wiekowych. Konkurs ma na celu popularyzowanie przepisów i kształtowanie umiejętności w zakresie ochrony ludności, ekologii, ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej. W szczególności służy popularyzowaniu wśród dzieci i młodzieży znajomości przepisów przeciwpożarowych, zasad postępowania na wypadek pożaru, praktycznych umiejętności posługiwania się

podręcznym sprzętem gaśniczym, wiedzy na temat techniki pożarniczej, organizacji ochrony przeciwpożarowej oraz historii i tradycji ruchu strażackiego.

Podczas trwania turnieju młodzież i dzieci miały możliwość czynnego uczestnictwa w pokazie przeprowadzonym przez strażaków krapkowickiej jednostki. Polegał on na prawidłowej obsłudze podręcznego sprzętu gaśniczego.

Zmaganiom uczestników przyglądali się zaproszeni goście: wiceprezes Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Woje-



Organizatorem turnieju był Oddział Powiatowy Związku OSP RP w Krapkowicach przy współpracy z Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach.

wództwa Opolskiego druh Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w

Krapkowicach druh Marek Śmiech.

(matt),
fot. (KP PSP Krapkowice)

Siła Europejskiego Budżetu Obywatelskiego

Rekordowy pod wieloma względami projekt Europejski Budżet Obywatelski, na który na Opolszczyźnie przeznaczono ponad 8,5 milionów złotych, okazał się sukcesem. 35 zrealizowanych zadań w zakresie szkoleń zawodowych, dotyczących zdrowia i bezpieczeństwa oraz warsztatu trenerskiego i sportu jednoznacznie pokazały zarówno potrzebę, ale i ogromną chęć uczestników do stałego kształcenia się.



TRZY TALERZE W JEDNYM RĘKU

Jak ogromne znaczenie mają szkolenia w branży gastronomicznej, przekonali nas ostatnie lata. Dynamika zmian spowodowała, że ustawiczne kształcenie pozwala na utrzymanie pracy, a jednocześnie nabyte umiejętności spełniają coraz szerszy wachlarz oferowanych usług dla klientów.

– Odczułam to natychmiast po ukończeniu profesjonalnych kursów: kelnerskiego i barmańskiego – mówi Ilona Siedlecka pracująca pracującą w jednej z opolskich restauracji. Dopiero kursy pokazały mi, jak profesjonalnie przygotować się do obsługi klienta. Dodały pewności. W pewnym momencie niosłam trzy talerze w jednej ręce. Jak zobaczyłam minę gości przy stole, wiedziałam, że zrobiło to na nich wrażenie – przyznaje z uśmiechem pani Ilona.

– Jak na dłoni widziałam efekty tych szkoleń, kiedy Ilona po kilku tygodniach sama zaczęła zgłaszać pomysły do karty drinków. Niezwykle szybko zdobywała także zaufanie klientów, trafiając niemalże w ich preferencje kulinarne. To kluczowe, bowiem nasza restauracja serwuje lokalne oryginalne dania, gdyż jesteśmy członkiem Szlaku Kulinarnej Opolski Bifj – zaznacza Idalia Wojciechowska – właścicielka i szefowa kuchni restauracji.



KOCHAJ WŁOSY

Czasem jedno zdanie może zmienić znaczenie i sens pracy. Przekonała się o tym uczestniczka szkolenia fryzjerskiego Yulia Biziuk. – Najpierw szkoła i pierwsze zakłady fryzjerskie w Ukrainie. Potem konieczność przyjazdu do Polski i znalezienie pracy w swoim zawodzie w Opolu. I tak minęło 10 lat, a nowego sensu pracy nabrałam, kiedy usłyszałam to zdanie od mojej instruktorki Kariny: „Kochaj włosy” – wspomina pani Yulia. – Miałam wiele szkoleń, ale to właśnie z projektu EBO, które odbywało się pod okiem pani Kariny, było czymś, co pozwoliło mi wejść na kolejny poziom. Co ważne, zarówno ja z doświadczeniem, jak i osoby, które nie miały doświadczenia, bardzo szybko je nabywały. To było bardzo profesjonalne – podsumowuje pani Yulia.

– Nie ukrywam, że sama byłam zaskoczona efektami szkolenia. To dowód, że niezwykle ważne jest w takim zawodzie jak nasz, bycie cierpliwym i wytrwałym, a jednocześnie sami uczestnicy bardzo wiele wymagali ode mnie jako prowadzącej – przyznaje właścicielka salonu fryzjerskiego Karina Krafczyk, prowadząca szkolenie w ramach EBO. – To właśnie dzięki temu, że ten kurs obejmował odpowiednio dużo godzin, zarówno początkujący, jak i zaawansowani, kończąc go, mieli bardzo podobne umiejętności. Dostałam wiele sygnałów, że niektórzy z uczestników zamierzają podjąć się tego zawodu, a nawet otworzyć własny zakład. To budujące – cieszy się pani Karina.

TRÓJWYMIAROWY OBRAZ SERCA

Ogromną rolę w kardiologii i kardiologii zaczyna odgrywać technika VR (Virtual Reality), dlatego nie dziwi coraz częstsze szkolenia z jej wykorzystaniem. – O to poprosili sami studenci medycyny na Uniwersytecie Opolskim – mówi Karina Indryka – Prezes Fundacji *Podaruj Nadzieję* organizującej szkolenie w ramach EBO.

– Przede mną decydujący moment życia, czyli koniec 6-letniego studiowania na medycynie, więc każda forma zdobycia dodatkowej wiedzy, jest dla mnie bezcenna. Skorzystałam z kursu, na którym mogłam ćwiczyć, używając najnowszej techniki, a przecież zabiegi bezinwazyjne to przyszłość medycyny – przyznaje uczestnik szkolenia student VI roku kierunku lekarskiego Uniwersytetu Opolskiego Kacper Wójcicki.

Ponad 3,4 tysiąca mieszkańców Opolszczyzny nabyło nowe umiejętności i kompetencje. Wielu znalazło swoje nowe miejsce w życiu.



– To doskonały przykład, jak mądrze wydawać pieniądze, bo dzięki takim zajęciom droga studenta, który ukończy medycynę do momentu, w którym będzie można go uznać za w pełni samodzielnego operatora skróci się z 10-15 lat jak było do tej pory, o dobrych kilka lat – zaznacza dr hab. n. med. Roland Fiszer – Kierownik Oddziału Wrodzonych Wad Serca i Kardiologii Dziecięcej w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu, Śląski Uniwersytet Medyczny.

SPAWANIE TO NIE TYLKO MĘSKA RZECZ

Rozwój+zmiana= SUKCES to hasło jednego ze szkoleń EBO w zakresie spawania, pokazało że stereotypowe myślenie o dzieleniu zawodów na męskie i żeńskie idzie w niepamięć.

– Jestem jedną z pięciu spawaczek w hali i na dodatek jedyną, która pracuje maszyną ręczną, a nie automatem. Słyszałam, że kobiety są precyzyjniejsze od mężczyzn w tym, co robią, więc odnalazłam się w tym zawodzie i w nowej firmie – przyznaje Anna Kowolik – spawaczka, uczestniczka kursu w ramach EBO. – To właśnie dzięki kursom oraz ze względu na zdrowie zamieniłam pracę tapiciera na pracę spawaczki. Podczas kursu właśnie tutejszy kierownik prowadzący zajęcia, a było tych godzin 120, powiedział: nadajesz się, będzie z Ciebie dobry spawacz... i tak zmieniłam pracę, i nie żałuję, bo wciąż się rozwijam i poznaję nowe techniki – podsumowuje pani Anna.

– W przypadku takich specjalistów, wymagamy kursu oraz uprawnień do wykonywania zawodu. – kończy Roxana Wingert-Jakštas, specjalistka ds. Rekrutacji w jednej z firm branży motoryzacyjnej.

APETYT ROŚNIE Z KAŻDYM KURSEM

Jak marzenia zamieniać w rzeczywistość, doskonale rozumiała pochodząca z Nysy pani Lucyna Kamińska.

– Mąż zawsze chciał zajmować się transportem, a ja marzyłam o swojej restauracji. Otworzyłam bar. Najpierw jeden, potem drugi, ale w głowie miałam cały czas obraz mojego wymarzonego miejsca. I to się wkrótce spełni. Fundamenty obiektu już są, a teraz powstają ściany, do końca roku stanie moja wymarzona restauracja – mówi z przejęciem pani Lucyna. – Ogromne znaczenie miał dla mnie kurs, o którym dowiedziałam się z Internetu. Dziś wiem, że szkolenie zmieniło w ogromnym stopniu moje myślenie w zakresie przygotowywania potraw, opracowania jadłospisów czy trendów żywienia – zapewnia pani Kamińska.

– Teraz kiedy trwa budowa, ja już myślę o kolejnych kursach. Ten pierwszy tylko „wzmógł mój apetyt” i pomógł mi obrać kierunek w tworzeniu tej restauracji, a ona ma być przecież niemal całym moim życiem – kończy pani Lucyna.

Zdaniem Łukasza Kosińskiego ze Stowarzyszenia *Sukces Po Opolsku*, braki kadrowe na rynku gastronomicznym powodują, że w naszym regionie jest spora liczba osób, która ma szansę na pracę w tej branży. Szeroki wachlarz prac dał możliwość przeprowadzenia szkolenia pod nazwą *Od przystawek po desery – profesjonalny kurs przygotowujący do pracy w restauracjach*. – Kursanci wiele godzin zapoznawali się z samą kuchnią, jej profesjonalnym wyposażeniem, a następnie mieli okazję nauczyć się dosłownie wszystkich etapów kulinarnego „menu” – informuje Łukasz Kosiński. W kursie, uczestniczyło 75 osób, a wiele z nich było spoza branży. Pracownicy biurowi, pracownik tartaku, nauczyciele czy członkinie kół gospodyń wiejskich. Smaku nie da się oszukać, a takie kursy jak ten zrealizowane dzięki Europejskiemu Budżetowi Obywatelskiemu, są tego potwierdzeniem – ocenia Łukasz Kosiński.

PRACA NA STOLARNI JEST DLA KAŻDEGO, KTO CHCE

Szkolenia zawodowe, organizowane w ramach EBO, dla niektórych były szansą na sformalizowanie dotychczasowej wiedzy i nabytego doświadczenia. Fundacja Izby Rzemieślniczej w Opolu przygotowała dla 180 osób kurs przygotowujący do egzaminu czeladniczego. Wśród nich był pan Marcin Lencki. – Wymogiem podejścia do egzaminu czeladniczego jest posiadanie minimum trzyletniego doświadczenia w zawodzie. Pomimo, że umiem wszystko, nie miałem formalnego potwierdzenia, że jestem stolarem. – wyjaśnia pan Marcin.

– Ankiety ewaluacyjne pokazały nam dobitnie, iż wszyscy uczestnicy projektu (*Zdobądź kwalifikację – zrób coś teraz dla SIEBIE*) byli bardzo zadowoleni, zarówno z formy przeprowadzonego kursu, jak i z egzaminu czeladniczego – dodaje Katarzyna Wróbel-Szymanowska, członkini Zarządu Fundacji, organizatora kursu. – Życie wymusiło na mnie potężną zmianę, tak zostałem stolarem. Przeszedłem wszystkie szczeble nauki przez ostatnie lata, a teraz mam na to dowód – cieszy się pan Lencki, po czym dodaje – Praca na stolarni jest dla każdego, kto chce. Kropka!





Kącik Kulinarny Dani Irenki



Drób

Jakże kochamy kurczaki. Nie ma restauracji i domu w naszym kraju, gdzie nie znaleźlibyśmy w menu kotletów z piersi kurczaka, pieczonych udek czy rosołu gotowanego na kurze. Mięso drobiowe znajdujemy – o zgrozo – już wszędzie. W kebabie, w niby węgierskich gulaszach itp. I w zasadzie rzadko bierzemy się za pieczenie kury w całości, na różne sposoby. Czasem jeszcze na grillu pieczemy udka albo konsumujemy jakieś kurze kawałki w barach fastfoodowych. Niestety jakość sprzedawanego mięsa drobiowego jest u nas fatalna. Kury naszpikowane antybiotykami, hodowane na paszy pochodzenia sojowego, ze zwiększoną dawką żeńskich hormonów nie bardzo przydają naszemu zdrowiu krzepkości. Ich spożywanie bywa przyczyną wielu zaburzeń hormonalnych i bezpośrednio wiąże się z plagą otyłości i cukrzycy. Dlatego też wybitni kucharze rzadko sięgają po kurczaki, a

jak już to czynią, wybierają drób z hodowli certyfikowanych lub ekologicznych. Jednak prócz kurczaków mamy też inny wybór mięsa drobiowego, które często uważamy za ekskluzywne, choć nie jest tak w istocie. Fakt, że czasem część czy cała kaczka, gęś czy indyk są droższe od kury niech też nam da nieco do myślenia. Przecież nie musimy kupować całego ptaka. I ja dzisiaj pójde tym tropem, może trochę amerykańskim, bo w końcu mięso drobiowe ma też swoje zalety i niektórzy wręcz za nim przepadają, bo jest dość łatwe w przyrządzeniu. Więc aby odmienić nieco modę i odejść od kurczakowego szaleństwa, przygotujemy dziś coś zdrowego na kanapki. A najzdrowsze z drobiu jest mięso indycze, a jeszcze zdrowsze jako:

Soczysty indyk na kanapki Składniki:

1. 1 spory filet z piersi indyczej (800-1000g)
2. 4 ząbki czosnku
3. ½ łyżeczki sproszkowanej papryki wędzonej
4. ½ łyżeczki sproszkowanej słodkiej papryki
5. 1 spora łyżeczka soli ziołowej lub kamiennej*
6. solidna porcja pieprzu
7. 2 łyżki sosu sojowego jasnego
8. 3 łyżki oleju rzepakowego

* wtedy dodamy po szczypcie ulubionych ziół: majeranek, cząber, czubrica itp.

Przepis:

- filet z indyka (lepiej, by był w miarę zwarty) myjemy i obsuszamy ręcznikiem papierowym
- do miseczki przeciskamy przez praskę czosnek, dodajemy paprykę, sól, zioła, pieprz sos sojowy, olej i dobrze mieszamy
- tak przygotowanym sosem dokładnie i mocno nacieramy pierś ze wszystkich stron w większej misce, wlewamy resztę sosu, nakrywamy folią i odstawiamy do zamarynowania w lodówce na min. 2 godz.
- zamarynowaną pierś umieszczamy w rękawie do pieczenia, spinając jej oba końce i pieczemy w piekarniku w temp 220 st. przez 15-20 min, po czym zmniejszamy temperaturę do 180 st. i pieczemy jeszcze 30-40 min. (w zależności od wagi mięsa)
- po upieczeniu wyjmujemy mięso z piekarnika, ale nie z rękawa i dajemy mu wystygnąć i „odpocząć” przez mniej więcej 30 min.
- następnie mięso wyjmujemy z rękawa i na desce do krojenia czekamy do jego całkowitego wystudzenia

Podajemy na kanapkach, np. w amerykańskim stylu z sałatą, pomidorem, prażoną cebulką i dobrym majonezem. Mięso możemy też poszarpać, będzie bardziej po amerykańsku lub podawać ciepłe plasty jako danie obiadowe.

Proste, drobiowe, ale zdrowe i przyjemniejsze.

Pani Irenka

FIRMA RODZINNA
od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

NOWY ZAKŁAD
ul. Damrota 4 (OTMĘT)
tel. 532 998 102

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

sklep

Roma

W sklepach akceptujemy karty płatnicze

ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE

LOTTO

Malnia,
ul. Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula,
ul. Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Zatrudni
pracowników budowlanych
(murarzy, cieśli szalunkowych, dekarzy, kierowców kat. C+E)

Warunki pracy:

- stała praca w prężnej firmie z ubezpieczeniami i zabezpieczeniami socjalnymi
- praca na miejscu (głównie powiat Krapkowice)

Wymagania:

- dobry stan zdrowia z możliwością pracy na wysokości
- kwalifikacje lub doświadczenie w zawodzie

Dodatkowe atuty:

- dyspozycyjność – posiadanie prawa jazdy
- doświadczenie w kierowaniu brygadą

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
WYKONANIA

PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A. jest działającym od ponad 60 lat producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastrukturze drogowej, kolejowej, oczyszczalniach ścieków. P.V. Prefabet Kluczbork S.A. w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób. Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencje.

Poszukuje kandydatów do pracy w Krapkowicach na stanowiska:

ELEKTRYK/ELEKTROMECHANIK

Wymagania wobec kandydata:

- Wykształcenie o profilu mechanika, elektromechanika.
- Umiejętność czytania i posługiwania się rysunkami technicznymi, schematami hydraulicznymi oraz elektrycznymi w stopniu podstawowym.
- Doświadczenie na podobnym stanowisku mile widziane.
- Umiejętności z zakresu zagadnień elektrycznych, spawania oraz uprawnień SEP do 1KV będą dodatkowym atutem.
- Terminowość i sumienność.
- Doświadczenie w naprawie oraz konserwacji suwnic będzie dodatkowym atutem.

Zakres obowiązków:

- Rozwiązywanie problemów związanych z funkcjonowaniem napędów mechanicznych głównie hydraulicznych, pneumatycznych.
- Wykonywanie konserwacji, napraw bieżących oraz planowanych remontów maszyn oraz oprzyrządowania.
- Usuwanie bieżących awarii maszyn oraz urządzeń.
- Analizowanie przyczyn awarii i wprowadzenie rozwiązań eliminujących źródło problemu.
- Drobne prace ślusarsko-spawalnictwa.

OPERATOR WĘZŁA BETONIARSKIEGO

Wymagania wobec kandydata:

- Uprawnienia do obsługi wózka jezdniowego.
- Motywacja i chęć do pracy.

PRACOWNIK PRODUKCYJNY

Wymagania wobec kandydata:

- Doświadczenie w pracy na ww. stanowisku mile widziane.
- Uprawnienia do prowadzenia wózka widłowego lub suwnicy.
- Podstawowa umiejętność czytania rysunku technicznego.
- Motywacja i chęć do pracy.

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku.
- Bardzo dobre wynagrodzenie w oparciu o umowę o pracę, benefit Karty Multi Sport oraz premię + nagrody za osiągnięte wyniki.
- Możliwość rozwoju umiejętności oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Proces rekrutacji odbywa się w dwóch etapach:

W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych za pośrednictwem poczty elektronicznej
e-mail: kadry@pv-prefabet.com.pl lub osobiście kompletne aplikacje zawierające cv.
W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A.
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 102 a
tel. 77/447 10 62 lub 607 455 447

Prosimy o dołączenie klauzuli

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKA AKCYJNA, przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych.

TRANS-PEL

tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

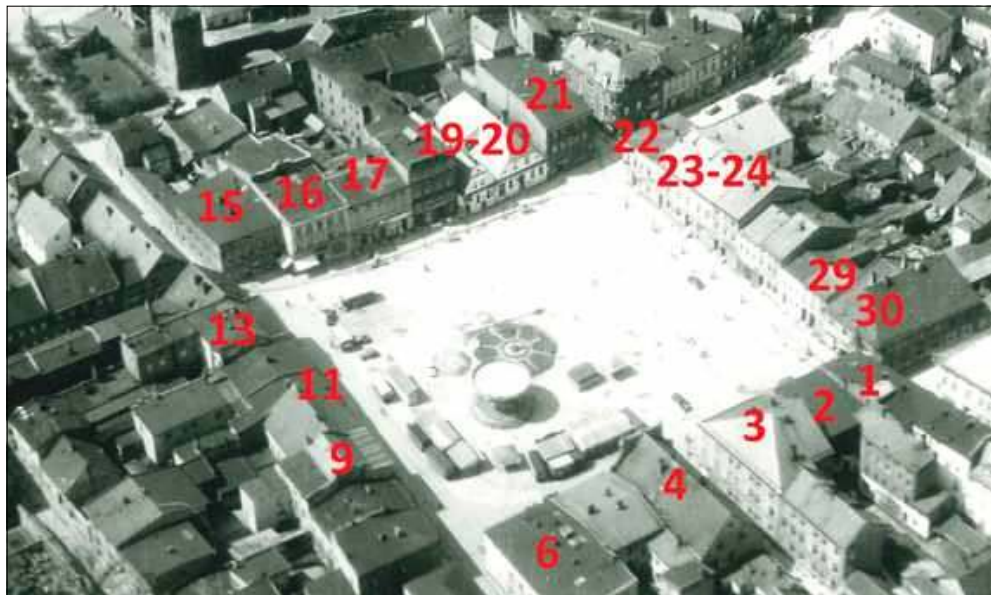
- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiks
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Spacerem wokół dawnego rynku

Krapkowicki rynek przez wieki był prawdziwym sercem miasta, gdzie można było załatwić większość spraw. Dzisiaj przeniesiemy się w przeszłość i zobaczymy, jak dokładnie wyglądał niecałe 90 lat temu.



Zdjęcie lotnicze krapkowickiego rynku. Widoczna jest na nim stara zabudowa. Budynki opisywane w tekście oznaczone zostały numerami.

Dzięki dawnym książkom adresowym możemy sprawdzić, co znajdowało się w zdecydowanej większości budynków. Najpełniejszymi danymi dysponujemy przy tym dla lat 1935-1937. Zabieramy Was więc na wycieczkę w tamte czasy, omawiając dokładnie, co udało nam się ustalić.

Nasz spacer zaczynamy na rogu, gdzie do rynku dołączają ulice Górna oraz Rybacka. W budynku numer 1 do niedawna mieścił się sklep odzieżowy. W latach 30. kamienica należała do Josefa Lissona, który również sprzedawał tutaj odzież. Do

dziś w niektórych krapkowickich domach znaleźć można drewniane wieszaki z jego nazwiskiem – pamiątki po zakupach w dawnym sklepie. Swoją gabinet miał tutaj również dentysta Ludwig Herzog. W kolejnym domu, pod numerem 2, do dziś działa piekarnia. Przed II wojną światową należał on do piekarza Paula Gdyni. „Trójka” należała do kupca Hansa Meissnera, który również sprzedawał przede wszystkim odzież. Ponadto Rupert Lukosz miał tutaj swój gabinet lekarski. Dziś kamienica jest siedzibą Państwowej Szkoły Muzycznej.

Pod numerem cztery funkcjonował hotel Deutscher Adler Eduarda Stephana. Na zapleczu można było wynajmować garaże samochodowe. Dziś mamy tutaj salon mody męskiej oraz kwiaciarnię. Pod „szóstką”, znaną dzisiaj przede wszystkim z restauracji, mieścił się krapkowicki ratusz, a także Miejska Kasa Oszczędnościowa.

Dalej mijamy wlot ulic Basztowej i Kościelnej, znajdując się na kolejnej pierzei rynku. Przed wojną mieściły się tutaj numery 7-14. Pod „dziewiątką” Viktor Kulozik oraz Heinrich Steiner prowadzili sklep z towarami żelaznymi i kolonialnymi, z potężnym magazynem materiałów budowlanych na zapleczu. Obecnie mieści się w tym miejscu sklep spożywczy. Numer 11 gościł sklep z artykułami biurowymi i papierniczymi Wilhelma Bartscha, teraz znajduje się tam kawiarnia. Pod „trzynastką” swój gabinet prowadził dentysta Leo Surek. Jego miejsce zajmują dziś drogeria i sklep mięsny.



Hotel Deutsches Haus Paula Gabora oraz sklep obuwniczy Baty.

Nowa „dziewiątka” na liście najbogatszych

W marcu na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” opublikowaliśmy listę najbogatszych właścicieli ziemskich na terenie dzisiejszego powiatu krapkowickiego z 1873 roku.

W naszym zestawieniu omyłkowo ominięliśmy wtedy majątek w Dąbrówce Górnej. Jego właściciel, baron Elgar von Dalwigk, tym samym powinien zająć dziewiąte miejsce – pomiędzy radcą Madelungiem z Zakrzowa i Luizą Reil z Choruli.

9. Elgar von Dalwigk

Starosta opolski baron Elgar Hugo Heinrich Alfred Oskar Joseph Freiherr von Dalwigk zu Lichtenfels (1827-1873) przez większą część 1873 roku był panem majątku w Dąbrówce Górnej. Na jego posiadłość składało się 319 i 3/4 hektara roli,

67 i 1/2 hektara łąk, 3 i 1/4 hektara stawów oraz 436 i 3/4 hektara lasów – razem 827 i 1/4 hektara. Dodatkowo do majątku należały gorzelnia oraz cegielnia.

Łukasz Malkusz



Dawna kawiarnia, cukiernia i restauracja Ericha Habermanna.

Po minięciu wlotu ulic Sądowej i Wolności dochodzimy do pierzei rynku, gdzie przed laty mieściły się numery 15-21. Pod „piętnastką” w latach 30. działał zakład fotograficzny

parterze również sklep obuwniczy zakładu Bata. Kolejny budynek to dziś sklep odzieżowy. Niecałe 90 lat temu była tutaj fotogaleria Hansa Gacha, a także drogeria Adler.

Mieszkał tu również Leopold Wismolek, u którego można było wypożyczyć samochód. Wreszcie na samym rogu, gdzie teraz znajduje się jubiler, działał hotel Zur Sonne Carla Hoffmanna.

W ten sposób dochodzimy do ostatniej pierzei rynku, niegdyś zawierającej numery 22-30. Pod „dwudziestką dwójką” działał sklep z towarami żelaznymi i kolonialnymi. Dawne numery 23 i 24 mieszczą dziś sklepy odzieżowe. Niegdyś była tutaj apteka Hermanna Schauera. „Dwudziestka dziewiątka” mieściła sklep mięsny Johanna Thometzka. Wreszcie na samym rogu, gdzie obecnie działa apteka, funkcjonowała gospoda Weisser Adler Marthy Bieli. W ten sposób wracamy do punktu wyjścia i kończymy naszą wycieczkę w przeszłość.

Łukasz Malkusz



Hotel Zur Sonne oraz sklep z towarami kolonialnymi.

ny Maxa Abrahama wraz z drogerią i sprzedażą artykułów malarskich, a także miejscowy Urząd Katastralny – teraz na parterze działa lodziarnia. Numer 16 obecnie mieści sklep AGD. Przed wojną działał tutaj hotel Deutsches Haus Paula Gabora, a na

Dawne „dziewiętnastka” i „dwudziestka” były ładnymi, niskimi kamieniczkami, zastąpionymi po wojnie przez nowy budynek, z salonami odzieżowymi na parterze. W przeszłości mieściły się tutaj kawiarnia, cukiernia i restauracja Ericha Habermanna.



Magazyn i zaplecze budynku numer 9 na rynku – sklep z artykułami żelaznymi i kolonialnymi Viktora Kulozika oraz Heinricha Steinera.

Walczyli o honor

Z okazji 80. rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Krapkowicach Filia nr 2 zorganizowała specjalną wystawę. Uczniowie z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4 w Krapkowicach zostali zaproszeni do jej odwiedzenia.

Od wielu lat w szkołach, bibliotekach i innych instytucjach kultury prowadzona jest akcja społeczno-edukacyjna pt. „Żonkile”. Jej pomysłodawcą jest Muzeum Historii Żydów Polskich „Polin”. W środę 19 kwietnia filia krapkowickiej biblioteki włączyła się w to przedsięwzięcie. Tego dnia na tematyczne zajęcia i zwiedzanie wystawy pt. „Nie bądź obojętny” została zaproszona młodzież z klasy ósmej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4 w Krapkowicach. Uczniowie zapoznali się z przebiegiem i okolicznościami tego, co wydarzyło się przed laty w warszawskim getcie. Po- czynającym akcentem dla



Uczniowie z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 4 w Krapkowicach odwiedzili wystawę przygotowaną z okazji wybuchu powstania w getcie warszawskim.

odwiedzających była także projekcja filmu pt. „Zdażyć przed Panem Bogiem”.

Powstanie, które wybuchło 19 kwietnia 1943 roku, od początku nie miało szans powodzenia. Jego celem była jedynie godna

śmierć w walce. Pamięć o tym wydarzeniu musi być coraz częściej przypominana, gdyż odchodzą od nas ostatni świadkowie zbrodni na narodzie żydowskim.

(matt), fot. (ZSP nr 4 Krapkowice)

W Kietrze rozmawiali o świadczeniu dla sołtysów

Sołtysi oraz mieszkańcy powiatu głubczyckiego i prudnickiego rozmawiali z posłem Marcinem Ociepą na temat ustawy o świadczeniu pieniężnym z tytułu pełnienia funkcji sołtysa. W kietrzańskiej Tkalni zgromadziło się blisko 100 osób.

- Potrzebne jest myślenie w kategorii Polski lokalnej. Społeczność lokalna zaczyna się od sołectwa. To sołtys jest tym pierwszym punktem odniesienia na wsi, on pierwszy zajmuje się problemami. Kwota 300 zł będzie waloryzowana co roku. Wnioski należy składać do KRUS już od 1 lipca – podkreślał poseł Ziemi Opolskiej Marcin Ociepa.

Temat „dodatku dla sołtysów” nie zdominował jednak w całości spotkania. Pojawili się też pytania o lokalne inwestycje: drogi, chodniki, boiska i centra kultury. Poseł z Opolszczyzny zwrócił w tym kontekście uwagę na potrzebę współpracy z samorządem.



W spotkaniu wzięło udział prawie 100 osób.

- Dzisiaj mamy rząd, który dba o zrównoważony rozwój. Dbą o Polskę lokalną. Potrzebujemy jednak efektu synergii rządu i samorządu. Musi się to dziać we współpracy z samorządem, który oddolnie wychodzi z inicjatywami, które powstają na poziomie sołectw i są przez nie oczekiwane – dodawał Ociepa.

(mar)

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Szymon Ryzner
z Żywocic
ur. 17 IV 2023 r.
syn Anety i Dawida
2405 g, 48 cm



Dominika Semeniuta
z Krapkowic
ur. 20 IV 2023 r.
córką Karyny i Viachesława
3750 g, 54 cm



Lena Barysz
z Mosznej
ur. 18 IV 2023 r.
córką Betiny i Roberta
3225 g, 54 cm



Najsympatyczniejszy Urzędnik Roku w powiecie krapkowickim

Drodzy Czytelnicy - to od Waszych głosów zależy, kto zwycięży w kolejnej edycji plebiscytu na najsympatyczniejszego urzędnika w powiecie krapkowickim organizowanym przez „Tygodnik Krapkowicki”. Szukamy urzędnika wśród pracowników samorządowych pracujących w urzędach na terenie powiatu krapkowickiego, który z uśmiechem na twarzy na co dzień pomaga, doradza i obsługuje mieszkańców i petentów.

Plebiscyt jest dobrą okazją do docenienia pracy osób wykonujących ważne i trudne zadania. Mimo różnych opinii na temat urzędów i obsługi w nich - pracownicy tych placówek niejednokrotnie starają się, by nieść pomoc

każdemu z nas, czasem w kryzysowych sytuacjach. Który z urzędników z Twojej gminy oraz powiatu krapkowickiego zasługuje na wyróżnienie jako wzór dla innych? Weź udział w akcji „Tygodnika Krapkowickiego” i oddaj

głos na swoich faworytów. Poniżej zamieszczamy listę zgłoszonych przez naszych czytelników osób do tytułu Najsympatyczniejszy Urzędnik Roku w powiecie krapkowickim.

Jak głosować?

Wyślij numer sms:

7148 - 1 punkt (1,23 zł z vat)

7248 - 2 punkty (2,46 zł z vat)

74550 - 4 punkty (4,92 zł z vat)

SMS o treści **tk.u.** (po kropce nr kandydata)

lub prześlij kupon z gazety (3 punkty) pod adres:

Tygodnik Krapkowicki

ul. Sienkiewicza 9

47-300 Krapkowice

z dopiskiem: „Najsympatyczniejszy Urzędnik Roku”

Głosowanie trwa do 12.05.2023 r. do godz. 23.59

(decyduje data stempla pocztowego).

Brząkała Joanna (Starostwo Powiatowe w Krapkowicach)- sms o treści **tgk.u.1**

Mierzwa Tomasz (Starostwo Powiatowe w Krapkowicach)- sms o treści **tgk.u.2**

Gebauer Małgorzata (ZUS Krapkowice) - sms o treści **tgk.u.3**

Kruza Sylwia (Ośrodek Pomocy Społecznej w Walcach) - sms o treści **tgk.u.4**

Florek Sybilla (Urząd Gminy w Walcach) - sms o treści **tgk.u.5**

Krasowska Ewa (Urząd Gminy w Walcach) - sms o treści **tgk.u.6**

Łubińska Emilia (Urząd Miejski w Zdziechowicach)- sms o treści **tgk.u.7**

Zarankiewicz Kamila (Urząd Miejski w Zdziechowicach)- sms o treści **tgk.u.8**

Buk Monika (Urząd Miejski w Gogolinie)- sms o treści **tgk.u.9**

Tworowska Agata (Urząd Miejski w Gogolinie) - sms o treści **tgk.u.10**

Marcinek Joanna (Urząd Miasta i Gminy w Krapkowicach)- sms o treści **tgk.u.11**

Szymała Piotr (Centrum Usług Społecznych w Gogolinie)- sms o treści **tgk.u.13**

Nowotny Laura (Urząd Gminy w Strzelcach)- sms o treści **tgk.u.14**

Ossowska Izabella (Urząd Gminy w Strzelcach)- sms o treści **tgk.u.15**



Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa,
transport maszyn
605 041 902
601 486 314

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

SPONSORZY: WOUNTEER STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WIECHER DRAKAart POWIAT KRAPKOWICKI W SERCU OPOLSKIEJ WIEŚ

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

1. **wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl

2. **wybierz opcję OGŁOSZENIA**
z list wyboru/formularza

3. **dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

WCZASY DLA SENIORA

Krynica Morska, kwiecień od 1149zł/os., maj 8 dni
od 1149 zł/os., czerwiec 8 dni od 1399 zł/os.

Stegna, maj 8 dni od 1049 zł/os.,
czerwiec 8 dni od 1199 zł/os

www.wczasy-senior.pl, 534 244 044

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

**Rynek 21,
Krapkowie
tel. 504 120 772**



Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowie, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

ODRZAŃSKIE TARASY

• **Komfortowe Apartamenty** z widokiem na Odrę Mieszkania od 34 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. Wkrótce zakończenie budowy! Więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **MODERN HOMES** dwukondygnacyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 81 m² do 88 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie II kwartał 2023r. Więcej informacji <https://www.modernhomes.investdom.pl>, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **Na „OSIEDLU DĘBOWYM”** w Gogolinie, 20 domów w zabudowie szeregowej, z ogródkiem i garażem! Domy o powierzchni 136 m² z działką od 3 do 6 arów-nowe mieszkania

w budynku wielorodzinnym, o powierzchni od 40 m² do 45 m², dwupokojowe z balkonem/tarasem, piwnicą i miejscem postojowym. BUDOWY ROZPOCZĘTE!

DO WYNAJĘCIA:

• **Krapkowie, 25 m²**, kawalerka, III piętro, umeblowane ze sprzętem AGD-odstępne 1.100 zł + media, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13773)

SPRZEDAŻ:

• **Wróblin (Głogówek)** - 57m², 3pkł, parter, pomieszczenia gospodarcze, 159 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14902)

• **Krapkowie - Otmęt** - 2pkł, 44 m², I piętro, balkon, piwnica, 255 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14754)

• **Krapkowie, 54 m²**, 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 265 000 zł, więcej

na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• **Krapkowie, 60 m²**, 3pkł, II piętro, balkon, strych, 279 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14919)

• **Krapkowie, 59 m²**, 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica, 279 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14070)

• **Krapkowie, 57m²**, 3pkł, IV piętro, balkon, miejsce postojowe pod blokiem, 289 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14826)

DOMY

• **Żywocice, jednorodzinny**, 144m², działka 6 a, 320 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14720)

• **Zdzieszowice, jednorodzinny**, 148m², działka 11 a, 479 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14421)

• **Krapkowie, dwa domy** w zabudowie bliźniaczej, 230m², działka 25 a, 489 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (6520)

• **Krapkowie, wielorodzinny**, 3 niezależne mieszkania, 275 m², działka 5 a, 519 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• **Krapkowie - Otmęt**, dom wolno stojący, 138 m², działka 6,83 a, stan b.dobry 629 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• **Krapkowie, jednorodzinny**, 184m², działka 15 a, piwnica, basen, sauna, domek dla gości, 870 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (8826)

• **Żyrowa, granica** parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pkł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• **Walce, budowlana**, 10 a, media w granicy, 119 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14624)

• **Chorula, budowlana**, 27,52 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 662 083 283 (14346)

• **Stebłów, budowlana**, 10,75 a, media w granicy, 193 500 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14909)

• **Krapkowie, budowlana**, 9,31 a, media w granicy, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14679)

• **Gogolin, budowlana**, 11 a, media w granicy, 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)



Zatrudni na stanowisko:

ŚLUSARZ - MECHANIK

e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

CHOROBY ŻYL I TĘNIC

lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żylaki, pajączki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

Krapkowie, ul. Konopnickiej 1
Wtorki, w godz. 15 - 16
Prószków, Pl. Zawadzkiego 2
Środy, w godz. 17 - 18

Rejestracja:
77 446 79 00 w godzinach 14 - 18
lub nr osobisty 500 292 399

USŁUGI WYKOŃCZENIOWO - REMONTOWE:

- malowanie
- tapetowanie
- gładzie
- panelowanie
- plytkowanie
- adaptacja poddaszy
- docieplanie budynków

tel. 77 463 66 49
kom. 609 617 049

TomMarket

Oferta ważna 25/04-29/04

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO.
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18
JEST PRZESTĘPSTWEM



PIWO WARKA
500ml ENERGY 0%
wybrane rodzaje
3,79 zł



PRYMAT
PRZYPRAWA GRILL 80g
wybrane rodzaje
4,79 zł

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

STEK Z KARKÓWKI W MARYNACIE



SPICHLERZ RUSIECKI
DANIE GOTOWE 470g wybrane rodzaje
9,99 zł



SMAK
OLIWKI 220g czarne, zielone
5,29 zł



MERCI
BOMBONIERKA 210-250g
wybrane rodzaje
15,99 zł

Ceny w ofercie handlowej TomiMarket obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarket zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarket nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.



Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin
tel. 601 424 051
Kosorowice
ul. Borowa 18

**USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE**
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

MEDIA SERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443



OPOLE

Kurier Opolski

Codziennie 18:30

MAGAZYNIER

OPOLE

Raben

- Masz DRIVE do załadunków i rozładunków towarów?
- Posiadasz uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT?
- Potrafisz pracować ze skanerem?
- Jesteś gotowy do pracy 3-zmianowej i nocnej?

Złapiesz kontakt z fajnymi ludźmi, będziesz pracować we wspaniałej atmosferze. U nas nie ma miejsca na nudę!

Zarobki w widełkach od 4400 do 5000 PLN – wynagrodzenie podstawowe uzależnione od Twoich umiejętności i posiadanych uprawnień oraz miesięczna premia wydajnościowa do 600 PLN.

Więcej informacji:

katarzyna.mihulka@raben-group.com
tel. 727 684 449



**PEOPLE
WITH DRIVE**

Postscriptum

Michała Mandoli

FELIETON



Kanaryjskie słońce (cz. I)

Zapewne wielu naszych czytelników zastanawia się, gdzie w tym roku wybrać się na wakacje. Wiadomo, wszystko zależy od funduszy. Obecnie nasze portfele niby są wypchane pieniędzmi, a tak naprawdę na niewiele nas stać. Taki paradoks. Ale zostawmy to, bo chciałbym na chwilę zapomnieć o polityce.

Wybierając kierunek wakacyjny, w pierwszej kolejności (nie licząc oczywiście aspektów materialnych) zastanawiamy się nad tym, czy udamy się w letni wywczas drogą lądową lub powietrzną. Wszystkich tych, którzy jeszcze nie są przekonani do latania, zachęcam, żeby spróbowali. Szybko, sprawnie i bezpiecznie.

Myszę, że ciekawym kierunkiem mogą być Wyspy Kanaryjskie. Dla tych co nie wiedzą, archipelag leży na Oceanie Atlantyckim, na północny zachód od wybrzeża Afryki. Region przynależy do Hiszpanii, co „czuć” tam właściwie na każdym kroku. I nie mam tu na myśli wyłącznie języka i wszechobecnej, typowej architektury hiszpańskiej (choć to też kwestia bardzo dyskusyjna, ale o tym będzie później). Przede wszystkim chodzi o to, że to teren Unii Europejskiej, co niesie ze sobą wiele przywilejów turystycznych. Na Wyspy Kanaryjskie można polecieć z dowodem osobistym. Kontrole są zdawkowe i właściwie nikt nie przywiązuje do nich większej wagi. Ktoś mógłby powiedzieć, że to nic wielkiego. Proszę mi jednak wierzyć, że gdy lecimy poza strefę Schengen (a najlepiej jeszcze z przesiadkami) z paszportami, podbijanymi w nich wizami i wieloma innymi dziwnymi dokumentami, to dopiero wtedy człowiek docenia, co znaczy Unia Europejska i swobodny przepływ osób. Oj nie przesadzam.

Atutem Wysp Kanaryjskich jest przede wszystkim to, że jest tam... ciepło przez cały rok. Słoneczko świeci, ludzie nie mają ogrzewania w domu. A jak jest słoneczko, to człowiek jest po prostu szczęśliwy. Oczywiście najpierw, żeby dostać się do tego „ciepła”, musimy stety-niestety odbyć całkiem długą podróż całkiem niewygodnym samolotem. Najczęściej czarterowanym od tanich linii lotniczych. Dla osób bardziej wyczulonych na komfort – owszem, może być ciężko. Lot na którąkolwiek z Wysp Kanaryjskich trwa ok. 5 godzin. W małej samolotowej puszcze potrafią niewygodnie i ciasne fotele nieźle powykrzywiać. Zdarza się też, że obok siadzie jedno czy drugie małe dziecko, które zacznie przeraźliwie płakać. Jedzenia też raczej nie będzie, chyba że zapłacimy za nie „ekstra”. Cóż, dreamlinery to nie są, ale myślę, że warto.

Chciałbym Wam, drodzy czytelnicy, zaproponować krótki cykl felietonów, który będzie subiektywnym przewodnikiem po Wyspach Kanaryjskich. Udało mi się odwiedzić w ostatnich latach 4 z 7 z nich. Podzielę się, gdzie moim zdaniem naprawdę warto polecieć, a gdzie raczej wstrzymać się lub zostawić sobie na później. Przy okazji zaznaczam, że nie jest to dla mnie żaden raj, w którym mógłbym się osiedlić na stałe. Moje serce (póki co) bije dla Karaibów, w których zakochany jestem praktycznie od dziecka. No ale o tym już opowiadałem przed paroma miesiącami, więc nie chcę się powtarzać. Mimo wszystko Wyspy Kanaryjskie to fantastyczny kierunek wakacyjny. Za pośrednictwem biur podróży można dobrać bardzo dobrą ofertę, charakteryzującą się niezłym stosunkiem jakości do ceny. Warto tam polecieć nawet wczesną wiosną czy późniejszą jesienią, a nawet zimą. Skoro słońce tak nieochoczo przychodzi do Polski, to wcale nie dziwię się, że Polacy coraz częściej lecą właśnie do krajów, w których słońce świeci przez praktycznie cały rok. Dowodem na to jest fakt, że za każdym razem gdy leciałem na kanary, samolot był właściwie wypełniony po brzegi, niezależnie od pory roku.

Jakie są Wyspy Kanaryjskie? Po prostu wspaniałe! Trudno się dziwić, że to o nich (bo tak naprawdę nie wiadomo, o której dokładnie) śpiewała Madonna w swoim piątym singlu z 1987 roku „La Isla Bonita” – czyli po prostu – „piękna wyspa”. Czy najpiękniejszą z nich jest Gran Canaria, Fuerteventura, Teneryfa, Lanzarote, La Palma, a może La Gomera czy El Hierro? Trudno powiedzieć, trudno ocenić. O tym trzeba zdecydować samemu i tu żadna Madonna nie pomoże. Być może moje teksty pomogą Wam, drodzy czytelnicy, w wyborze ciekawego kierunku wakacyjnego. Oby tak się stało. Obyście mieli naprawdę udane i słoneczne wakacje.

C.d.n.

Piłka ręczna – I liga kobiet

Były bez szans

Solidne „łanie” zebrały krapkowickie szczypiornistki w Legnicy. Przez pierwsze dwa kwadranse biało-zielone zdołały zaledwie pięć razy trafić do siatki gospodyń. Po przerwie było niewiele lepiej i mecz zakończył się pogromem naszej drużyny 32-12.

Kompletnie nieudana runda rewanżowa w wykonaniu Otmętu trwa, a o meczu w Legnicy można powiedzieć chyba tylko tyle... że się odbył. Podopieczne trenera Macieja Haupa praktycznie już w pierwszej połowie straciły szanse na wywiezienie z Legnicy jakiegokolwiek zdobyczy punktowej, kierując piłkę między słupki bramki rywalek średnio co 6 minut. Miejscowe potrafiły to robić znacznie częściej i na przerwę schodziły, prowadząc 16-5! Po przerwie było jeszcze gorzej, bo rozpedzone legniczanki regularnie powiększały przewagę. Sześć goli z rzędu Dziewiątki doprowadziło do wyniku 22-5 i pod znakiem



Natalia Staszkiwicz w Legnicy zdobyła 4 bramki, ale i tak jej to dało miano najsukuteczniejszej w naszym zespole.

zapytania były jedynie rozmiary porażki, bo ta była nieuchronna. Na pierwsze trafienie w drugiej części meczu Otmęt czekał aż 11 minut, a wielką niemoc naszego zespołu przerwała

wówczas Katsiaryna Platnickaja. Przełomu jednak nie było, bo w 50. minucie karnego zmarnowała Natalia Staszkiwicz, choć jego wykorzystanie niewiele by dało, bo na tablicy widnia-

ło wówczas „gorzkie” 28-7. Finalnie Legnica rozgromiła nasz zespół różnicą 20 goli. Wartym odnotowania jest fakt, że krapkowiczanki pojechały do Legnicy w 10-osobowym składzie, a zabrakło tego dnia m.in. Patrycji Cierpiol, Agnieszki Błozik, Aleksandry Stopy i Małgorzaty Olfans.

W 21. kolejce Otmęt we własnej hali zmierzy się z liderem ligowej tabeli z Kalisza, którego szeregi w przerwie zimowej zasilila Katarzyna Czapracka. Mecz ten zaplanowano na piątek 28 kwietnia na godzinę 18.30.

I LIGA KOBIET
– GRUPA B

20. KOLEJKA:

DZIEWIĄTKA LEGNICA – OTMĘT KRAPKOWICE 32-12

KARKONOSZE JELENIA GÓRA – MTS ŻORY 27-36

SPR OLKUSZ – ŚLĄSK WROCŁAW HANDBALL 29-33

KS CRACOVIA 1906 – SZCZUPIORNO KALISZ 26-42

VICTORIA ŚWIEBODZICE – START PIETROWICE WIELKIE przełożony na 26.04

SOŚNICA GLIWICE pauza

TABELA

1. Szczupiorno Kalisz	18	49	597-401
2. MTS Żory	18	48	577-379
3. Sośnica Gliwice	18	38	515-499
4. Karkonosze Jelenia Góra	18	28	476-519
5. Dziewiątka Legnica	18	26	513-510
6. Śląsk Wrocław Handball	18	24	515-527
7. KS Cracovia 1906	19	22	531-605
8. Victoria Świebodzice	18	21	529-599
9. Start Pietrowice Wielkie	17	20	481-518
10. Otmęt Krapkowice	18	11	424-530
11. SPR Olkusz	18	10	485-556

(raul)

Protokół:

Dziewiątka Legnica - Otmęt Krapkowice 32-12 (16-5)

Otmęt Krapkowice: Szymańska – Kurek, Staszkiwicz 4, Szwałkiewicz, Kuźnik 2, Czarnik, Matusek, Platnickaja 2, Stańczyk 1, Gowin 3.
Trener: Maciej HAUPA.

Kary: Dziewiątka – 4 min.; Otmęt – 6 min.

Piłka nożna – klasa A

Stradunia i Górnik z tarczą

Świetnie w ostatniej kolejce radziły sobie nasze zespoły w grupie 6 opolskiej „serie A”. Piłkarze ze Straduni w delegacji ograli wyżej notowane rezerwy większyckiego Porawia, a Górnik Januszkowice u siebie pokonał Polonię ze Ściborzyc Wielkich.

Skazywani na pożarcie stradunianie sprawili sporą niespodziankę, triumfując na boisku Porawia II. W ekipie gospodarzy od pierwszych minut grali znani z czwartoligowych boisk Denis Kipka i Grzegorz Chojnowski, a w drugiej połowie na murawie zameldował się były napastnik Raclawiczek Mateusz Martyniuk. Dwaj pierwsi zdołali zrobić krzywdę naszym, wpisując się na listę strzelców, ale ostatecznie to podopieczni trenera Henryka Dreschera mieli powody do radości po ostatnim gwizdku arbitra. Przez dwa kwadranse obie

ekipy badały swoje możliwości, ale potem poszły na ostrą wymianę i kibice w ciągu zaledwie czterech minut zobaczyli aż trzy trafienia. W 30. minucie prowadzenie gościom dał Kamil Hulin, ale błyskawiczną odpowiedź przygotował D. Kipka, wyrównując stan meczu po upływie 120 sekund od wznowienia gry od środka boiska. Gdy chwilę później na 2-1 dla Straduni przymierzył Paweł Menz, wydawało się, że przyjezdni zdołają utrzymać przewagę na dłużej. Do przerwy sztuka ta im się udało, ale tuż po wyjściu z szatni remis



Piłkarze ze Straduni mieli powody do radości po meczu z rezerwami Porawia.

porawianom zapewnił najstarszy na boisku 47-letni Chojnowski i pojedynek nabrał „rumieńców”. Obu drużyn remis nie zadowalał, ale końcówkę spotkania zdecydowanie lepiej rozegrali goście. Najpierw w 82. minucie na 3-2 strzelił Kewin Kipka, a niedługo potem „pieczęć” na wygranej nu-

mer sześć w tym sezonie postawił Dawid Hulin. W najbliższą niedzielę 30 kwietnia o godz. 14.00 Stradunia przed własną publicznością sprawdzi formę piłkarzy Śląska Reńska Wieś.

Trzy punkty do swojego dorobku dopisał także januszkowicki Górnik. Ekipa trenera

Mariusza Kapłona po 45 minutach gry przegrywała 0-1 z Polonią Ściborzyc Wielkie, ale w drugiej odsłonie snajperskie umiejętności zaprezentował Kamil Sośnicki, notując klasycznego hat-tricka. Górnik wygrał 3-1 i utrzymał trzecią lokatę w tabeli ze stratą pięciu „oczek” do lidera. W nadchodzącej kolejce spotkań (sobota 29 kwietnia, godz. 17.00) januszkowiczanie zagrają w Dziergowicach z tamtejszą Odrzanką.

KLASA A – GRUPA 6

19. KOLEJKA:

FC PILSZCZ – ODRZANKA DZIERGOWICE 1:4

BABICE – BLACHOWIANKA K-KOŹLE 1:3

ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ – RASZOWA 1:1

PO-RA-WIE II WIĘKSZYCE – STRADUNIA 2:4

ŚLAWIĘCICE K-KOŹLE – ŻĄDŁO SUCHA PSINA 0:1

GÓRNIK JANUSZKOWICE – POLONIA ŚCIBORZYCE WIELKIE 3:1

ZRYW WYSOKA – WŁÓKNIARZ KIETRZ 0-3 v.o.

TABELA

1. RASZOWA	19	46	41:19
2. WŁÓKNIARZ KIETRZ	19	44	58:22
3. GÓRNIK JANUSZKOWICE	19	41	52:31
4. ODRZANKA DZIERGOWICE	19	37	44:25
5. PO-RA-WIE II WIĘKSZYCE	19	29	59:38
6. ŻĄDŁO SUCHA PSINA	19	29	42:28
7. BLACHOWIANKA K-KOŹLE	19	24	32:39
8. FC PILSZCZ	19	24	30:38
9. ŚLĄSK REŃSKA WIEŚ	19	23	33:39
10. STRADUNIA	19	23	39:47
11. POLONIA ŚCIBORZYCE W.	19	20	19:38
12. ŚLAWIĘCICE K-KOŹLE	19	17	25:39
13. BABICE	19	13	31:45
14. ZRYW WYSOKA	19	7	15:72

(raul)

Protokoły:

Porawie II Większyce - LZS Stradunia 2-4 (1-2)

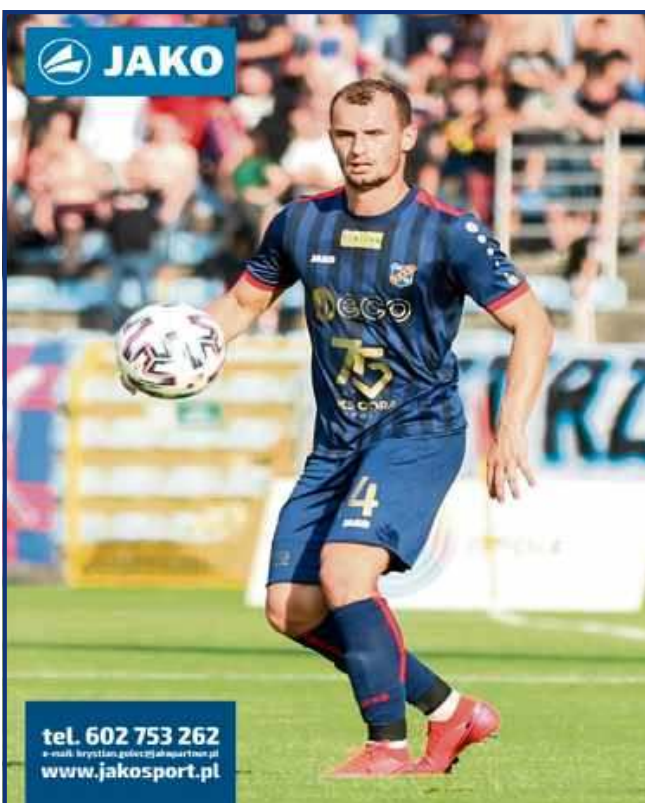
0-1 K.Hulin-30., 1-1 D.Kipka-32., 1-2 P.Menz-34., 2-2 Chojnowski-50., 2-3 K.Kipka-82., 2-4 D.Hulin-86.

Stradunia: K.Hyttek – Biskup (73.Arndt), Filusz, K.Hulin (61.D.Hulin), Kalisz (76.Komander), K.Kipka (87.Jasik), M.Menz, P.Menz, Płoszczyca, Szczepanek, Thomanek.
Trener: Henryk DRESCHER.

Górnik Januszkowice - Polonia Ściborzyc Wielkie 3-1 (0-1)

0-1 Durda-10., 1-1 Sośnicki-53., 2-1 Sośnicki-83., 3-1 Sośnicki-90+1.

Górnik Januszkowice: Hampf – Antosiak, Kauf (46. Pazurek), Klezel, Kozenka, M.Kapłon, Krzysztof Lamber, Kamil Lamber, Piecha, Ł.Ryncarz, Sośnicki.
Trener: Mariusz KAPŁON.



Biurow Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

- OLEŚNO
tel. 663 324 555
- KĘDZIERZYN-KOŹLE
tel. 519 832 090
- STRZELCE OPOLSKIE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

Piłka nożna – IV liga

Punkty pojechały do Głogówka

MKS Gogolin przegrał jedną bramką z Fortuną Głogówek, a katem czarno-żółtych okazał się Adam Zalewski. Gospodarze nie wykorzystali trzech stuprocentowych okazji do zdobycia bramki.

Jeśli z tak solidną ekipą, jaką jest Fortuna, nie wykorzystujesz kilku sytuacji bramkowych, to nie ma co liczyć na korzystny rezultat. Niestety, ze skutecznością gospodarzom nie było w tym meczu „po drodze”, a kibice przekonali się o tym już w 4. minucie, gdy „setki” nie wykorzystał Tymoteusz Mizielski. Pomocnik miejscowych miał doskonałą okazję na rehabilitację w ostatniej akcji premierowej odsłony, ale wybrał złe rozwiązanie, próbując lobować Przemysława Charęzę. Golkipier przyjezdnych wyczuł jego intencje i ze spokojem złapał futbolówkę. W tym momencie było już 1-0 dla gości, po kontrataku z 36. minuty. Piłkę w okolicach środka boiska otrzymał Michał Koc i prostopadłym podaniem uruchomił Adama Zalewskiego. Ten miał



Kamil Szampera (z prawej) jest wychowankiem MKS-u Gogolin, ale w sobotę zapracował solidną grą na wygraną Głogówka.

przed sobą jeszcze Jakuba Cymermana, ale dosyć łatwo sobie z nim poradził, by potem ograć wybiegającego

z bramki Wojciecha Stefani-
desa i strzałem „do pustaka”
przymierzyć na 1-0 dla Głogówka.

W drugiej połowie lepsi piłkarsko goście prowadzili grę, ale popełniali błędy w obronie, które można było, a nawet należało wykorzystać. Świetną okazję do zmiany rezultatu miał wprowadzony po przerwie Piotr Danielak, niestety minimalnie spudłował. Podobnie jak w doliczonym czasie gry Mizielski, choć w tym przypadku boczny arbiter i tak zasygnalizował pozycję spaloną. Wcześniej do siatki MKS-u trafił brazylijski pomocnik Fortuny Marcelo – ale i tutaj z tych samych przyczyn sędziowie nie uznali trafienia. Po 22. kolejce gogolinianie spadli na ósme miejsce w tabeli za sprawą wysokiej wygranej Piotrowki, która rozgromiła Unię Krapkowice aż 7-0.

– Gratuluję wygranej rywalom. Głogówek był

dzisiaj od nas lepszy, ale wynikowi trochę pomogliśmy naszym zachowaniem. Zmarnowaliśmy co najmniej trzy sytuacje określone mianem stuprocentowych, a bez tego trudno o dobry wynik, zwłaszcza z tak klasowym przeciwnikiem. Stracona bramka to karygodne zachowanie dwóch moich zawodników, którzy najpierw nie przecięli akcji w środkowej strefie boiska, a potem dali się w bardzo łatwy sposób

ograć – podsumował trener gogolińskiego zespołu Adrian Pajączkowski.

W najbliższą sobotę 29 kwietnia jego drużyna w delegacji zagra z poważnie zagrożoną spadkiem Victorią Chrościce. Cztery dni później (środa 3 maja, godz. 15.00) na własnym obiekcie gogolinianie podejmą Piast Strzelce Opolskie.

(raul)

Protokół:

MKS Gogolin - Fortuna Głogówek 0-1 (0-1)

0-1 Zalewski-36.

MKS Gogolin: Stefanides – Komko, Zhovtiuk Krzyżowski, Titz (46. Danielak), Heinzer (46. Burzan), Cymerman (70. Botta), Wróblewski, Bakshi (78. Tworek), Lenart, Mizielski.
Trener: Adrian PAJĄCZKOWSKI.

Żółte kartki: Heinzer, Mizielski, Zhovtiuk, Wróblewski, Krzyżowski.

Piłka nożna – IV liga

„Zdzichy” górą w hicie kolejki

Ważne zwycięstwo odnieśli piłkarze Ruchu Zdzieszowice. Podopieczni trenera Sebastiana Polaka przy Rozwadowskiej gościli ekipę z Ozimka i po golach Piotra Strzeleckiego i Dariusza Zapotocznego sięgnęli po zwycięstwo. W tabeli zdzieszowiczanie tracą do lidera ze Starowic trzy punkty, ale mają do rozegrania zaległy mecz z OKS-em Olesno.

- Chyba pierwszy raz w tej rundzie dopisuje nam pogoda – mówił przed pierwszym gwizdkiem szkoleniowiec Ruchu Sebastian Polak. - Niedługo będziemy obchodzili Dzień Hutnika, a że obydwa kluby mają tradycje hutnicze, zanoszą się na dobre widowisko. Na pewno nie skończy się bezbramkowym remisem, bo nasze potyczki z Ozimkiem zawsze obfitowały w bramki. Chcemy dzisiaj wygrać, bo mając zaległy mecz do rozegrania, źle to wygląda w tabeli, gdy tracimy do lidera aż 6 punktów.

Premierowe 45 minut niedzielnego spotkania nie było wielkim widowiskiem, a obie drużyny nie potrafiły znaleźć recepty na pokonanie bramkarza rywali. Po zmianie stron było już znacznie ciekawiej, a przedsmak tego, co później nastąpiło w 50. minucie, dał Dariusz Zapotoczny, którego strzał z prawej nogi efektywnie obronił Tobiasz Weinzettel. Za chwilę gorąco było po drugiej stronie boiska, bo szczyptę umiejętności zaprezentował Fabiano, mocnym uderzeniem objając poprzeczkę bramki „Zdzichów”. W 65. minucie

to jednak gospodarze dopięli swego. Z prawej strony futbolówkę w pole karne przyjezdnych dorzucił Cyprian Szulczewski i wydawało się, że ta padnie łupem bramkarza lub obrońcy Ozimka. Obaj w tej sytuacji jednak zawiedli, a na ich błąd czekał tylko Kiliński, z najbliższej odległości trafiając na 1-0. Koncentracji po zdobytym голу zdzieszowiczanie starczyło ledwie na 120 sekund, bowiem tyle czasu potrzebował Fabiano na to, by wyrównać rachunki. Kapitałną asystą przy tym trafieniu popisał się Paweł Kubiak, a Brazylijczykowi pozostało



Dariusz Zapotoczny zaliczył asystę przy drugiej bramce dla Ruchu.

tylko „kropnąć” z kilkunastu metrów pod poprzeczkę. Na kwadrans przed końcem spotkania Ruch odzyskał prowadzenie za sprawą Piotra Strzeleckiego. Z końcowej linii piłkę dośrodkował mu Zapotoczny, a ta trącona na krótkim słupku po raz drugi w tym meczu zaskoczyła golkipera Małajanwi. Goście nie byli już w stanie zagrozić poważniej bramce strzeżonej przez Adama Jurewicza i miejscowym ostatecznie przyszło zaksięgować pełną pulę.

W dwóch najbliższych kolejkach Ruch zagra kolejno: na wyjeździe ze Startem Jełowa (sobota 29 kwietnia)

oraz u siebie z Fortuną Głogówek (środa 3 maja, godz. 15.00).

22. KOLEJKA:

RUCH ZDZIESZOWICE - MAŁAPANEW OZIMEK 2:1

MKS GOGOLIN - FORTUNA GŁOGÓWEK 0:1

WALCE - VICTORIA CHRÓŚCICE 0:0

PIOTRÓWKA - UNIA KRAPKOWICE 7:0

PO-RA-WIE WIĘKSZYCE - PIAST STRZELCE OPOLSKIE 2:3

STAROWICE DOLNE - SKALNIK GRACZE 2:0

ODRA II OPOLE - OKS OLESNO 4:2

START JEŁOWA - POŁONIA GŁUBCZYCE 0:0

TABELA

1. STAROWICE DOLNE	22	55	67:17
2. RUCH ZDZIESZOWICE	21	52	67:24
3. MAŁAPANEW OZIMEK	22	40	54:26
4. FORTUNA GŁOGÓWEK	22	39	44:30
5. Odra II OPOLE	22	36	44:31
6. PIOTRÓWKA	22	35	48:42
7. WALCE	22	34	36:39
8. MKS GOGOLIN	22	32	38:30
9. VICTORIA CHRÓŚCICE	22	25	34:47
10. PIAST STRZELCE OP.	22	24	29:40
11. SKALNIK GRACZE	22	24	34:50
12. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	22	23	33:44
13. OKS OLESNO	21	20	30:50
14. UNIA KRAPKOWICE	22	19	17:54
15. START JEŁOWA	22	19	36:54
16. POLONIA GŁUBCZYCE	22	18	31:64

(raul)

Protokół:

Ruch Zdzieszowice - Małapanew Ozimek 2-1 (0-0)

1-0 Kiliński., 1-1 Fabiano-67., 2-1 Strzelecki 75.

Ruch Zdzieszowice: Jurewicz – Fedorowicz, Kowalczyk, Tramsz, Zapotoczny (90+4. Kozubek), Kampa, Grek (89. Szampera), Sotor, Kiliński, Strzelecki, Szulczewski (74. Dębski).
Trener: Sebastian POLAK.

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z oo. w Krapkowicach ogłasza przetarg ustny nieograniczony na najem lokalu użytkowego przy ul. Rybacka 19 o pow. 163,23 m² na działalność handlową w branży dowolnej. Lokal wyposażony jest w instalacje elektryczną, wod-kan.

Cena wywoławcza za czynsz (bez opłat za media) wynosi 6,00 zł za m² netto. Wadium w wysokości 2000 zł należy wpłacić na konto ZGKiM Sp. z oo. ul. Rybacka 9 w Krapkowicach w Banku Spółdzielczym nr 43888400042001000314370003 do dnia 26.05.2023. Za termin wniesienia zaliczki uważa się dzień wpływu zaliczki na konto. Wadium ulegnie przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od podpisania umowy. Wygrywający przetarg obowiązany jest zawrzeć umowę najmu w terminie 3 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółki ZGKiM, ul. Rybacka 9 w dniu 30.05.2023 o godz. 9.00 zgodnie z regulaminem przetargu. Dodatkowe informacje można otrzymać jedynie w formie pisemnej (wersja papierowa lub e-mail).

Przetarg może być odwołany bez podania przyczyny.

Prezes Zarządu
Józef Piosek



Gogolin,
ul. Konopnickiej 19,
tel. 77 407 60 30



Wiosenna promocja



Oferta ważna do wyczerpania zapasów